Nr. 140. Sobota, 20 Czerwca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistami do prowadzenia ksiąg gruntowych: woźnego Sądu obwodowego w Wadowicach Maryana Alfreda 2ga im. Łukowskiego dla Dębicy, woźnego Sądu powiatowego w Żywcu Józefa Bandotę dla Dąbrowej, a dyetaryusza przy urzędzie hipotecznym Sądu krajowego w Krakowie Walerego Jaklicza dla Leżajska.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacyi kolejowej w Sichowie, linii Lwów-Suczawa, odbędzie się dnia 13 lipca 1896 o godzinie 11 przed południem w Sichowie.

Wykazy gruntów, zająć się mających wraz z planami, wyłożone będą. stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. (Dz. ust. państw. nr. 30) w urzędzie gminnym w Sichowie i w kancelaryi obszaru dworskiego w Sichowie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa we Lwowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 czerwca.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

o podwyższeniu podatku od cukru i premii od wywozu cukru za granice Panstwa.

(Dokończenie)

Co się tyczy podwyższenia podatku od cukru, być może, że aby pokryć 4 miliony nowego wydatku na premie wywozowe, nie byłoby potrzeba podwyższyć go o spełna 2 zł. od centnara metrycznego; ale zarzut fiskalizmu jest niesłuszny. Rząd bowiem tak mało znowu okazał się fiskalnym, że gotowych zapasów cukru nie poddaje podwyżce podatkowej. Gdyby wogóle chodziło o krok fiskalny, o rzeczywiste przysporzenie skarbowi dochodów z tej podwyżki, Rząd byłby musiał nałożyć tę podwyżkę także na zapasy gotowego cukru; ale dla tych 2 centów od kilogramu nie opłaci się nawet turbować rozlicznych osób, u których cukier jest w sprzedaży lub na składzie, zwłaszcza, że cała niniejsza ustawa jest tylko prowizorycznem zarządzeniem. Wskutek tego zwolnienia znacznych zapasów cukru od podwyżki podatkowej, nie wiem nawet czy te 2 centy od nowego cukru wystarczą na pokrycie podwyżki premiowej. A zresztą za całymi 2 centami przemawia ta okoliczność, że gdybyśmy ustanowili podwyżkę podatkową w ilości 1 i $^1/_2$ zł. od centnara czyli $1^1/_2$ ct. od kilogramu, zysk $^1/_2$ centa z pewnością nie dostałby się konsumentowi; cukier podrożałby — jeżeli wogóle podrożeje — nie o $1^1/_2$ ct., lecz o całe 2 centy; wolno mi więc być tyle fiskalnym, aby tę połowę centa nie fabrykantowi lub kupcowi pozostawić, lecz zabrać dla skarbu.

Takie jest stanowisko Rządu, który też sądził, że krok tak prosty a konieczny, jakiem jest podwyższenie premii wywozowej, a wskutek tego podwyższenie także podatku od cukru, nie wywoła wielkiej dyskusyi. Pokazało się jednak, że niektórzy członkowie Izby są innego zdania; dlatego krótko wypowiem o sprawie kilka uwag ogólnych.

Stara szkoła ekonomistów, tak zwana liberalna, o której mówią, że i w polityce odgrywa rolę, bo jak wiadomo, stronnictwa polityczne mają też ekonomiczne zasady zastosowane do swego stanowiska politycznego — ma na względzie głównie producenta i produkt. Oddziaływał ten prąd naukowy na życie praktyczne przez dziesiątki lat, a nawet prawie już od wieku całego i był od Adama Smitha pierwiastkiem nadającym ton w ekonomii społecznej, dopóki nie nastał około r. 1870 zwrot przez szkołę zwaną historyczną, która zwraca uwagę na to, że produkt i produkcya nie ma celu w samej sobie, lecz trzeba w ocenie zarządzeń ekonomicznych uwzględnić także konsumenta, na którego korzyść wszystko się dzieje. Otóż można we wszystkiem dopuścić się przesady. Można dopuścić się jej co do zasady tak zwanej liberalnej, widząc tylko producenta i produkt bez względu na to, jak wiedzie się konsumentowi i robotnikowi. Jest to kierunek znany pod hasłem: *laisser passer*, *laisser aller*, który dochodzi do konkluzyi, że Państwo nie ma obowiązku, a nawet nie ma prawa popierać lub przeszkadzać w jakibądź sposób. Można atoli dopuścić się przesady także w kierunku przeciwnym, stając na tem stanowisku, że to rzecz obojętna, czy którabądź gałąź produkcyi upadnie, czy nie, byle tylko nie ucierpiał konsument. Otóż pozwalam sobie nadmienić, że zdaje mi się, iż ci panowie, którzy tak ostro zaczepiają postanowienie niniejszego projektu rządowego, zapatrzywszy się w interes konsumenta, sam w sobie słuszny, przeoczają o wiele jeszcze słuszniejszy w naszym razie interes producenta.

Aby powziąć niejakie wyobrażenie, jak olbrzymie znaczenie ma przemysł cukrowarski w austryackiej ekonomii społecznej, potrzeba tylko wziąć na uwagę rozliczne pierwiastki, z których składa się ta produkcya, a to w poglądzie na czas od r. 1850 do r. 1894. Liczba fabryk cukru ze 100 podrosła w tych latach na 228; ćwikły cukrowej w roku 1850/51 przerobiono 2,741 000 centnarów metrycznych, w roku 1892/93 zaś 71,300.000 centn. metr.; cukru wyrabia się obecnie w przecięciu 8 milionów centn. metr. na rok; konsumcya w Państwie wynosi 3,200.000 centn. metr., wywóz w ostatnich pięciu latach przeciętnie 4,800.000 centn. W związku z tem pozostaje uprawa ćwikły na obszarze 286.000 do 300.000 hektarów. Produkcya ta zatrudnia nie mniej jak 68.000 robotnika, a to 54.000 mężczyzn, 14.000 kobiet; zarobek mężczyzny jest różny między 25 ct. a 3 zł., kobiety między 20 ct. a 1 zł. 40 ct. A więc wiąże się z tym przemysłem taki szereg interesów ekonomicznych, że żaden rząd, czyby baczył głównie na producenta, czy na konsumenta, nie odważyłby się zaniechaniem projektowanego tu zarządzenia

---

85)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

IV.

(Ciąg dalszy).

— Dziuniu dajże pokój! — zawołała Ludka, tuląc ją.

— Pani kochasz szalenie sztukę — odezwał się spokojnie szykowiec.

— Kochałam! — zawołała z mocą — wierzyłam w mój talent, w moją do teatru miłość i zapał do gry. Lecz jeżeli gra to tylko „robota....“

— Zwyciężysz pani, albowiem miłość i talent wszystko zwycięży...

— Czem — zawołała — i gdzie? w Sączu, lub Tarnowie?...

Szykowiec odczuwał w rozdrażnieniu dziewczyny, w jej płaczu, gniewie i zwątpieniu, przejawiające się „stimmungi.“ Sprawiały mu one pewną rozkosz, nie chciał ich przerywać, lecz chciała i przerwała je Ludka.

— Patrzcie państwo już południe, miałyśmy być u krawcowych na Szczepańskim placu. Dziuniu ubieraj się, przepraszam pana.

Szykowiec powstał, oświadczając, że będzie czatował u Szmida.

— Tylko proszę pana przed Dziunią ani słowa więcej o warszawskiej aktorce. Już jej więcej nie zobaczymy, nie chcemy. Boję się, aby Dziunia nie odchorowała wczorajszego wieczoru.

— Ani o tym, jak go pan nazywasz, „stimmungu“ — prosiła się Dziunia. — Bo po co o nim mówić, kiedy go „robota“ zabija. Ona zabija wszystkich, wszystko, ludzi i talenta....

Szykowiec chciał odpowiedzieć, lecz Ludka zawołała:

— Kochany panie boję się, aby Dziunia znowu się nie rozpłakała. Tem więcej, że dziś w nocy musimy wyjechać.

— Zatem do widzenia, gdy łzy oschną....

Ludka zwróciła się do Janka.

— Ten twój szykowiec to jakiś katownik, co z łez ludzkich robi zabawkę.

— Niech go piorun trzaśnie! — odparł Janek.

— Nie, nie, on tylko mówi prawdę! — przerwała Dziunia i znowu zalała się łzami.

— Ej Dziuniu, bo powiem, że albo zazdrościsz, albo żeś się zakochała w tym katowskim szykowcu.

— Nie, nie, on mówi prawdę — powtarzała Dziunia. — A jednak — dodała ciszej — chciałabym zobaczyć tę Duse, przekonać się i sprawdzić.

— Jak mi Bóg miły, jeśli tylko Duse przyjedzie do Wiednia, polecimy zobaczyć ją. Weźmiemy z sobą Celestyna, mówi po niemiecku. No i przekonasz się, że w tej młodej szkole nie sama „robota“ siedzi. Tyś młoda i szkoła młoda, pokochacie się.... zobaczysz. A teraz ubieraj się. Szkoda twych łez.

Pocałowały się. Dziunia suszyła łzy ubierając się szybko.

— Chciałam — mówiła rumieniąc się — zrobić przed nim parę scen z Adryanny, Janek by suflował. Lecz się przelękłam, a nużby mi powiedział, że nie ma w mojej grze cienia rutyny a największy talent dziś u niego to tylko zręczna „robota,“ bo o tym swoim „stimmungu“ już zapomniał....

— I dobrze się stało, żeś go nie prosiła — potwierdziła Ludka.

— Mógłby mi obrzydzić rolę, którą bardzo lubię, a w dodatku i siebie samą. O! tę zaczynam nienawidzieć, jako miernotę, która dla kawałka chleba została komedyantką....

— Rozumie się — zawołał gniewnie Janek — że gdyby paniusia urodziła się jako kamieniczna pani, nie byłaby aktorką, a ponieważ się stało inaczej, to i tak dziękujmy Bogu. Jeśli paniusia ma talent, to tylko łaska Boga, bo i „użyteczni“ są potrzebni na scenie, bez nich nie ma teatru. A teatr widocznie od Boga pochodzi, bo powstał z jasełek i szopki, a teraz ludziska miliony na niego łożą. Widziałyście panie fundamenta do nowego teatru?

— Janek nie jest tak głupi, jak mu z oczu patrzy.... pochwyciła Ludka. — Ktoby się spodziewał po nim takiej mądrej mowy?...

Dziunia się rozśmiała, za nią Janek.... Ożywieni wyszli na ulicę.

— Janek — odezwała się — jeśli nie będę mogła być pierwszą, to zawsze pozostanę niezłą „użyteczną“.

— Prawda — poświadczył. — Niech żyją użyteczni!

Szykowiec wsiadł do jednokonki i kazał się wieść wyciągniętym kłusem na Szczepański plac do Bibisi.

— Nieźle się układa — mówił do siebie. — Słowo w słowo podług wczoraj ułożonego planu. Naprzód należało ją pocieszyć i dźwignąć, dziś zmaltretować, potem znowu podać jej rękę i pociągnąć w górę. Gdy się zobaczy na wysokości, wzruszona, szczęśliwa, wdzięczna, wyciągnie ramiona. A jakie, zobaczymy u Bibisi.

— Ramiona dla mnie są wszystkiem u kobiety. Bez pięknych ramion nie istnieje piękność.

Widziałem jak jej nerwy drżały, serce ściskało się bolem, w oczach tliła się wściekłość, w głosie rozdrażnienie i żal. Siedziałbym całą godzinę, patrzał, słuchał i lał oliwę do tego ognia.

Co to będzie za rozkosz, kiedy podźwignięta znowu padnie! Jak wtedy będzie drżał każdy jej nerw i dawał się odczuć przy dotknięciu ust. Warto jej szarpać nerwy przez dni całe za jedną taką rozkosz.

Dziewczyna nie jest zazdrosna, lecz cierpi, ma ambicyę i dumę, pragnie się drapać w górę i kocha sztukę. Może ja z niej zrobię wielką artystkę?! Ale co się trzeba będzie napracować, wiele nocy bezsennych strawić, wiele kombinacyi zrobić?!... Głupi naród nie ma o tem pojęcia i szemrze, że nic nie robię, a więc niczem być nie mogę. Nie idyoty to te łyki?... Jedna matka odczuwa, a raczej odgaduje we mnie geniusz i jako geniusza traktuje. Poczciwa.... ja jej to wynagrodzę miłością!

Uśmiechnął się protekcyonalnie, w tej chwili jednokonka zatrzymała się przed domem, w którym się kryła pracownia Bibisi.

— Jaśnie pan tak wcześnie się zerwał — mówiła słodko Bibisia — jakież ta mała głupia musiała na nim zrobić wrażenie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

podkopać ten przemysł. Że zaś byłby rzeczywiście narażony na niebezpieczeństwo, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Zachodzi tylko pytanie, czy pożytek z ustawy niniejszej mieć będzie mniej czy więcej ludzi, mniej czy więcej bogatych. Rząd nie może uważać za rzecz obojętną, że przemysł podupadłby — aby nie powiedzieć zbankrutował — a to wskutek wadliwych postanowień ustawy teraźniejszej.

Niedawno powiedziałem żartem, że wys. Izba sprawia wrażenie, jak gdyby była zamieniła się w komisyę ziemiańską. Sprawa przemysłu cukrowarskiego nie jestże to sprawa ziemiańska *par excellence?* Obchodzi ona mnóstwo ludzi stanu rolniczego, mnóstwo także włościan uprawiających buraki, którzy inaczej popadliby w biedę. Powiecie, że tych ludzi uciskają wielcy baronowie-cukrowarowie. Przyznaję, że tak jest; ale tak to już bywa, że silniejszy jest silniejszym od słabszego. Czyżby więc osłabić silniejszego, aby uciskał słabszego jeszcze więcej? Że fabrykant gotowego towaru chce odbić się jakoś na słabszym producencie surowcu, jest to stara reguła; na to nie ma rady, nie ma jej nawet w ustawach.

Jeden z panów preopinantów powiedział, że cena cukru w Londynie i tak spadnie, a wywrze to zły wpływ na ceny ćwikły. A czyż zdaje się komuś, że gdybyśmy dziś nic nie uczynili, nie wywarłoby to jeszcze gorszego wpływu? Baronowie-cukrowarowie nie uczynili mi nic złego, mimo to nie skoczę za nich w ogień; ale chodzi mi o te tysiące mniejszych ludzi, którzy w przemyśle tym są interesowani. I czyż zdaje się komuś, że finanse skarbowych dróg żelaznych nie są bardzo zainteresowane rozwojem przemysłu tego? W r. 1895 przewieziono na tych drogach 3,040.000 centn. metr. cukru, co oznacza 1·275 prc. całego ruchu przewozowego; buraków i obrzynków z buraków przewieziono 7,624.910 centn. metr., t. j. przeszło 3 prc. ruchu. A cukrowarnie potrzebują węgla, którego przewieziono 52 i pół miliona centn. metr., t. j. 22 prc. ruchu. Był to węgiel tylko brunatny, który może w najznaczniejszej części idzie do fabryk cukru. Miałem sposobność przekonać się, jak przewóz węgla brunatnego zawisł od obrodzenia się buraków i od zakwitania produkcyi cukru.

Zważywszy ten szereg interesów ekonomicznych, nie możecie panowie żądać, żeby Rząd zachowywał się biernie, żeby ściągał na siebie zarzut, iż pozwala upadać ważnym gałęziom ekonomii społecznej. Z pewnością zarzucicie mi, że konsumenci poniosą ten ciężar. Powtarzam: gdyby nie podwyższono podatku od cukru, Rząd musiałby zkądinąd zaczerpnąć pieniędzy, a mianowicie z kieszeni mieszkańców Państwa, którzy jednak wszyscy są konsumentami. Którybądź konsument musi podatek zapłacić, czy to podatek spożywczy czyby też inaczej się nazywał. Co się tyczy zaś szczegółowo podatku od cukru, proszę uwzględnić, że konsumcya cukru w Austryi jest stosunkowo mała; na głowę ludności przypada 7 klgr. rocznie, w Niemczech 13 klgr. Podwyższenie przeto o 2 ct. na kilogramie czyni w Austryi 14 ct. na rok. Wobec wielkich interesów ekonomicznych produkcyi ten mały interes konsumcyi nie może odgrywać roli.

Poruszono jeszcze inną sprawę: kartelów między fabrykantami. Nasamprzód powiem, że przy podatku dotychczasowym długo już nie można pozostać; trzeba wynaleźć formę podatku taką, żeby przeszkadzała sztucznemu pomnażaniu produkcyi zamiast być bodźcem, bo produkcya nadmierna nie jest w niczyim interesie, ani Państwa, ani też samych producentów. Trzeba wynaleźć podatek, któryby nie zniewalał Państwa płacić milionów, z których nikt nic nie ma. Bo producenci — zapewniam — byliby szczęśliwi, gdyby mogli obyć się bez tych milionów, gdyby przez wytworzenie zdrowszego stanu rzeczy na targowiskach zagranicznych mogli podtrzymać swoją konkurencyę. O tem trzeba będzie pomyśleć w roku przyszłym wspólnie z rządem węgierskim i wnieść ustawę racyonalną.

Co się tyczy samych kartelów, bardzo rozpowszechniona teorya uważa je poniekąd za uzupełnienie teraźniejszego systemu ekonomicznego, polegającego na zasadzie li indywidualistycznej. Ja temu nie potakuję; uważam kartele za bądź co bądź szkodliwe. Rząd nie będzie mógł pozostać wobec nich nieczynnym; ale wypadnie też Rządowi uniknąć stwarzania takiego stanu rzeczy w samem opodatkowaniu, który pobudza do zawierania i brutalnego wykonywania kartelów. Łatwiej będzie Rządowi wystąpić przeciw kartelom, gdy nie będzie można odpowiedzieć mu, że ustawa sama pobudza do ich zawierania. Rząd zamyśla wystąpić przeciw nim; spodziewa się nawet przychylności interesentów, bo nie przypuszcza, iżby małej liczbie wielkich producentów mogło być przyjemniej, żeby opinia publiczna ze słuszną po części gwałtownością na nich się rzucała za to, iż krzywdzą interesa konsumentów. Wys. Izba pozwoli, że Rząd szczególnie co do cukru — co do innej produkcyi sprawa to łatwiejsza — razem z nowym podatkiem obmyśli sposoby na kartele; na dziś proszę o poparcie Rządu w tym względzie. Nie ma przemysłu większego, któregoby Rząd nie musiał otaczać opieką, mianowicie wtedy, gdy przemysł nie z własnej winy znajdzie się w niepomyślnych warunkach współzawodnictwa na targowiskach zagranicznych czy krajowych. A ponieważ chodzi tu także o ważny dla Państwa bilans wypłat między Państwem a zagranicą, przeto Rząd spodziewa się, iż przynajmniej znaczna większość wys. Izby uzna, iż Rząd projektem niniejszym spełnił tylko swój obowiązek. Proszę tedy uchwalić ten projekt. *(Przeciągłe huczne brawa).*

Delegacye.

Budapeszt, 17 czerwca.

(III pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej).

Prezydent Chlumecky otwiera posiedzenie o godzinie kwadrans na 11.

Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisyi budżetowej o zwyczajnym preliminarzu zarządu wojennego. Sprawozdawca del. baron Walterskirchen po krótkiem wyjaśnieniu zaleca przyjęcie budżetu.

W dyskusyi ogólnej zabiera pierwszy głos przeciw budżetowi del. Janda ubolewając, że budżet wojskowy wzrasta z roku na rok. Przed dziesięcioma laty wynosił budżet zwyczajny 99 milionów zł., a dzisiaj 125 milionów, budżet nadzwyczajny wówczas 6 milionów a teraz $14^3/_4$ miliona. Wprawdzie nie ma ceny na okupienie tyle dla wszystkich upragnionego pokoju, jednakże wzrastające ciągle nadmiernie ciężary poczynają coraz bardziej stawać się dokuczliwymi. Mowcę zniewalają do odpornego stanowiska nie tylko względy ekonomiczne, lecz inne także przyczyny, mianowicie duch panujący w armii w obec narodu czeskiego. W lepszem nieporównanie położeniu są Węgrzy, którzy doznają ze strony Ministerstwa wojny rozmaitych uwzględnień. Czesi stoją na stanowisku austryackiem, dążą oni do urzeczywistnienia swojego programu w ramach Austryi, nie mają jednak ochoty ponosić dla miłości obcych im zupełnie interesów, dla ubezpieczenia cesarstwa niemieckiego i zapewnienia Włochom mocarstwowego stanowiska tak ogromnych ciężarów. Mowca domaga się w końcu przyspieszenia reformy sądownictwa wojskowego, żąda urlopowania żołnierzy ze stanu rolniczego na czas żniw i zapytuje, czy zarząd wojenny gotów jest uwzględniać w sposób należyty przy dostawach wojskowych większych i mniejszych producentów.

Del. Thurnher (za) ubolewając nad wzrostem ciężarów wojskowych mniema, że dzisiaj gdy trójprzymierze opiera na się silnych podstawach, a utorowaną jest droga do zawiązania lepszych stosunków z Rossyą można by choć w części przystąpić do rozbrojenia. Jako dalszy środek zmniejszenia ciężarów uważa mowca zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej. Wielkiej wagi jest dobre obchodzenie się z żołnierzami i pielęgnowanie religijnego ducha i moralnych uczuć w armii. Ubolewać należy, że wśród oficerów objawia się nietylko zupełne zobojętnienie dla religii, lecz nawet pogarda i nienawistne usposobienie. Mowca zaleca w końcu odpowiednią duchowi czasu organizacyę wojskowych zakładów naukowych.

Del: ks. Salvadori omawia długo i szeroko kwestyę pojedynków w wojsku w ten sposób, że Prezydent widzi się zniewolonym kilkakrotnie mu przerywać i wzywać aby nie schodził na manowce. Zdaniem mowcy tak zwane poczucie honoru niekiedy nie jest niczem innem jak przytłumieniem duchowej strony człowieka popędami zwierzęcemi. My duchowni, mówił on — nauczamy, że najszlachetniejszą i najwznioślejszą zemstą jest przebaczenie; jednak aby przebaczać, niezbędnem jest okiełznanie instynktów zwierzęcych duchowymi. Mowca prosi P. Ministra, by w nowym wojskowym kodeksie karnym nie kładziono zbyt wielkiego nacisku na honor wojskowy. Za polepszeniem wiktu żołnierskiego będzie głosował z całego serca, radby jednak aby na to polepszenie przeznaczono znacznie więcej niż żąda P. Minister (805.000 zł.); ze względu jednak na nędzę panującą wśród ludności wiejskiej nie może przyjąć tych trzech milionów, które wstawiono do budżetu na inne wydatki wojskowe.

Del. Demel (za) ubolewa, iż budżet wojskowy jest tak wielki, Monarchia wszakże nie może rozpoczynać rozbrojenia, które zresztą dokonane nagle mogłoby pociągnąć za sobą nieobliczone skutki dla całego świata ekonomicznego. Mowca omawia następnie sprawę pojedynków i wyraża życzenie, aby kwestya ta mogła u nas tak się ukształtować jak w Anglii. Przy tej sposobności porusza mowca także stanowisko oficerów rezerwy, którzy pod względem pojedynków znajdują się w nadzwyczaj trudnem położeniu, albowiem postępując wedle pojęć przyjętych w kołach cywilnych i wedle kodeksu cywilnego, wchodzą często w zatarg z zapatrywaniami i przepisami wojskowemi. Jest rzeczą P. Ministra wojny w jakiś sposób tutaj zaradzić. Mowca domaga się dalej uwzględnienia przy dostawach dla wojska spółek i stowarzyszeń, niemniej silniejszego w nich udziału przemysłowców, a w końcu podnosi nieodzowną potrzebę reformy wojskowego kodeksu karnego, ten bowiem, który dotąd obowiązuje nieodpowiada nowoczesnym potrzebom i stoi niżej nawet od rossyjskiego kodeksu.

Del. Steinwender (przeciw) po zaznaczeniu, iż reforma wojskowego kodeksu karnego nie powinna i nie może być dłużej odkładaną, przedstawia szereg życzeń, mianowicie urlopowanie części żołnierzy w porze żniw, zniesienie drugiego roku służby jednorocznych ochotników, polepszenie wiktu żołnierskiego i t. d. W końcu omawia ingerencyę zarządu wojskowego przy budowie kolei żelaznych.

Del. Swoboda głosuje za budżetem chociaż stanowczym jest przeciwnikiem tych ciągle zwiększających się wydatków na wojsko, rujnujących ludność. Głosowałby niezawodnie inaczej, gdyby miał choć cień nadziei, że to przyda się na coś.

Del. Richter (przeciw) zwraca się przeciw licznym pensyonowaniom oficerów, zdolnych do służby, popiera żądanie drobnego przemysłu co do udziału w dostawach wojskowych i dopomina się reformy wojskowego kodeksu karnego.

Po del. Barwińskim (którego mowę streściła wczorajsza depesza) zabrał głos (przeciw) del. Dötz, który przedstawiwszy różne zażalenia i żądania oświadczył, że dopóty będzie głosował przeciw budżetowi wojskowemu dopóki rolnicy nie nabiorą przekonania, że mogą liczyć na pomoc i opiekę ze strony Państwa i Rządu.

Del. Forcher prosi o jak najżyczliwsze uwzględnienie petycyi drobnych przemysłowców, del. hr. Zedwitz oświadcza, że ma zupełne zaufanie do zarządu wojskowego, wreszcie del. Bareuther zapytuje o ile prawdziwą jest pogłoska o nowem umundurowaniu wojska.

Na tem zamknięto dyskusyę ogólną. Zabiera głos P. Minister wojny gen. Krieghammer, aby odpowiedzieć na wniesione w ciągu obrad zażalenia, zarzuty i pytania.

---

4)

ZEMSTA NIEBOSZCZYKA.

NOWELLA.

II.

(Ciąg dalszy).

— Wracałem codzień na to miejsce — mówił dalej Franz — nie mogłem oddawać się mojej zwykłej pracy. Potrzebowałem zobaczyć ją znowu. Zobaczyłem.... na chwilę, w trzy tygodnie po pierwszym jej pojawieniu się na tem samem miejscu, koło tego samego grobowca! Ale podczas gdym się zbliżał, towarzyszka ją zawołała.... Noc zapadała.... miano zamykać bramy cmentarza. Ona obróciła się do mnie dwa razy i wpatrywałem się w tę twarz piękną.... typ nie teraźniejszy, typ kobiet Alberta Dürera.... i rzewne światło jej wielkich oczu przeniknęło znowu do głębi mojej duszy!... Tym razem byłem zupełnie zdecydowany iść za nieznajomemi, dowiedzieć się, kto one są, dla czego wracają z upodobaniem do tych starożytnych grobowców. Nieszczęście chciało, żebym na zakręcie alei spotkał jednego z moich profesorów, który mnie spostrzegł i szedł ku mnie z wyciągniętą dłonią! Narażając się, że mnie uzna niegrzecznym i źle wychowanym, zamieniłem z nim tylko słów kilka.... Ale niestety! tak samo, jak pierwszym razem, straciłem ślad moich nieznajomych!... Od tej pory już ich nigdy nie spotkałem.... I oto cała moja historya. Nazwiesz mnie głupcem i szaleńcem, ale jestem przekonany, że ta kobieta była mojem szczęściem, które przeszło koło mnie, a ja je z rąk wypuściłem.... Stracona! stracona na zawsze!...

— Twoje wnioski są co najmniej jednostronne, krańcowe — rzekł Henryk. — Twoje opowiadanie świadczy o bujnej wyobraźni, a beznadziejny smutek jeszcze więcej tego dowodzi. A najprzód, kto ci powiedział, że nigdy już nie zobaczysz twojej wymarzonej? Może spotkasz ją jutro na ulicy, prozaicznie zajętą robieniem sprawunków.... Może być także, iż przypisujesz jej nadzwyczajne zalety, otaczasz aureolą piękności i cnoty, które istnieją tylko w twojej wyobraźni? Kto wie ostatecznie, czy ten typ dawniejszy, godny pędzla Alberta Dürera, nie jest po prostu jakąś osobą przejezdną, naprzykład Amerykanką o złotych włosach, ale z praktycznym i poziomym umysłem? Przypadek sprowadza ją tutaj dwukrotnie: a czyż ty także nie masz do tego zacisznego miejsca specyalnego pociągu? Wróć do rzeczywistości drogi Franzu, jeżeli jesteś w stanie to uczynić.

Ale student kręcił głową, nie dając się przekonać.

Machinalnie Henryk pochylił się nad kamieniem grobowym, nad którym stał i czytał głośno:

Ida Göttesheim.
1498—1516.

— Ida!... mówisz Ida!... przeczytałeś tak samo, jak ja! — zawołał Lederbach. — Ida! ależ to właśnie imię mojej nieznajomej, bo słyszałem, jak ją matka tem imieniem wołała! Dziwny zbieg okoliczności!... poco te dwukrotne odwiedziny tego grobowca?

— Pojechałeś znowu w krainę marzeń! — przerwał Verdière. — Nie pozostaje ci nic więcej, jak tylko wyobrazić sobie, że ta młoda dziewczyna była tylko zjawiskiem, prostem widmem, błąkającą się duszą istoty zmarłej w ośmnastu latach, która spoczywa pod tym kamieniem! Ale przychodzi mi jedna myśl, czy twoja bohaterka nie jest po prostu jaką krewną Idy Göttesheim i przyszła odwiedzić grobowiec rodzinny? Przyznaj jej w dodatku usposobienie sentymentalne takie, jak twoje, a wszystko jasno się przedstawi. Dla ciebie, który znasz tak dokładnie kroniki tego świata, łatwo będzie wiedzieć, czy istnieje jeszcze dzisiaj rodzina tego nazwiska. No, odwagi! za pomocą tej nici przewodniej może jeszcze znajdziesz obleczoną w ciało tę, o której sądzisz, że jest tylko marzeniem!

Franz zadrżał nagle.

— Masz słuszność! — zawołał. — Właśnie znalazłem w bibliotece kilka manuskryptów z XV. i XVI. wieku. Kto wie, czy nie znajdę tam historyi Idy Göttesheim? Wracajmy do miasta, spieszno mi zabrać się do roboty!

— Dziś już za późno — uczynił uwagę Henryk. — Piąta zaraz wybije, biblioteka będzie zamknięta. Powstrzymaj twój zapał do jutra.

Przyjaciele opuścili cmentarz św. Jana.

Wracali do domu krokiem powolnym. ale Franz nie mówił ani słowa. Gdy się znalazł w swoim pokoju, otworzył okno i długi czas marzył, patrząc na spokojny znany sobie widok.

Fale rzeki toczyły się zwolna u jego stóp, odzwierciedlając różowe blaski zachodu, a szum tych fal towarzyszył marzeniom Lederbacha, jak kołysanka. W głowie jego kręcił się cały rój dziwnych widziadeł, oblany jakby mgłą północy, w których oblicze zmarłej, spoczywającej na cmentarzu św. Jana, zlewało się ze śliczną twarzyczką nieznajomej, tworząc jedno i to samo zjawisko....

III.

Henryk Verdière dając radę przyjacielowi, pragnął szczerze rozerwać chorobliwy jego umysł, chcąc, jak to mówią, wybić klin klinem. Powiodło mu się aż nadto dobrze; Franz oddał się poszukiwaniom duszą i ciałem, a rozmowy artystyczno-literackie, które dawniej zajmowały im całe pół dnia, srodze na tem ucierpiały.

Lederbach opuszczał bibliotekę prawie w nocy, przebywał zaledwie pół godziny w „Bratwurstglöcklein“ i wracał co prędzej do pracy.

Znalazł on, jak wiadomo, kilka manuskryptów z XV. i XVI. wieku, ale odczytywanie tych pism wcale zabawką nie było. Dni upływały nie przynosząc żadnego odkrycia, a biedny Franz godnym był pożałowania. Poczciwe jego, czerwone policzki zbladły, oczy zapadły i podkrążyły się ciemną obwódką, a w spojrzeniu jego był wyraz jakiegoś obłędu i rozpaczliwego smutku.

Verdière zaczynał się niepokoić stanem swego towarzysza, gdy nagle wielka zmiana w nim zaszła.

— Widzę po twojej twarzy, że masz powód być zadowolony — rzekł Henryk, zobaczywszy, że Franz po raz pierwszy od kilku tygodni zapalił fajkę i zdawał się nią rozkoszować, patrząc jak dym tworzył w około niego błękitnawe kółka.

— Nie pytaj mnie jeszcze o nic, proszę cię — odparł Franz. — Wszystko, co mogę powiedzieć, to to, że od wczoraj zacząłem czytać kronikę bardzo zajmującą, napisaną przez pewnego obywatela tego miasta, bogatego kupca i że ta kronika odnosi się właśnie do czasów, które nas interesują. Był on współczesny z Albertem Dürerem i Krafftem i jeżeli mogę się spodziewać, że się czegoś kiedykolwiek dowiem, jestem pewny, że tylko w tych kartkach to znajdę! Ale nie pytaj się więcej. Gdybym się zawiódł, sam nie wiem doprawdy, coby się ze mną stało....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozprawiwszy się z zarzutami co do wysokości budżetu, niemniej z zarzutami mowców czeskich, przeszedł do omówienia sprawy reformy wojskowej kodeksu karnego. Projekt nowego kodeksu jest właśnie w opracowaniu, należy się jednak uzbroić w cierpliwość i mieć to na względzie, że w tym przedmiocie potrzebnem jest wzajemne porozumiewanie się aż czterech Ministerstw. Sprawa tedy nie może być załatwioną tak szybko, jakby to było pożądanem. Co się tyczy uwolnienia od wojska, to przyznawanie tytułu takiego uwalniania nie należy do kompetencyi zarządu wojennego, lecz władz cywilnych, które orzekają, czy ten lub ów posiada warunki, wymagane do uwolnienia się od służby prezencyjnej, n. p. jeżeli jest jedynakiem niezdolnego do pracy ojca, względnie żywicielem rodziny. Zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej jest w naszych stosunkach zupełnie niemożliwem, pociągnęłoby to zresztą za sobą znaczne obciążenie budżetu, jak mamy tego przykład w Niemczech. Zresztą w Niemczech wprowadzono dwuletnią służbę tylko prowizorycznie, sposobem próby. Wiele tu mówiono o złem obchodzeniu się z szeregowcami, przyczem podniesiono, że żołnierz, który wnosi skargę na przełożonego, naraża się na ciężkie prześladowanie. Mogę zapewnić — powiedział na to Pan Minister — że skarżącemu nie grozi znikąd żadne niebezpieczeństwo, a wszelkie przekroczenie władzy bywa u nas surowo dochodzone i karane. Z tego rodzaju wykroczeń zresztą przypada niezmiernie mały procent na oficerów, a winnymi okazują się zazwyczaj podoficerowie. Poczuwam się do obowiązku wzięcia stanowczo w obronę korpusu oficerskiego przed powtarzającymi się ciągle zarzutami. W żadnej armii na świecie nie znajdziecie Panowie tak starannych o dobro żołnierza i tak serdecznie opiekujących się nim oficerów, jak w austro-węgierskiej armii. Oficerowie nie są bynajmniej prześladowcami i dręczycielami swoich podwładnych. Wyjątki naturalnie zachodzą, lecz gdzież ich nie ma? mogę wszakże zapewnić, że winni bywają surowo karani.

Co się tyczy udziału drobnego przemysłu w dostawach wojskowych, to muszę powiedzieć otwarcie, że chociaż dotąd starałem się mu zapewnić taki udział, nie mogłem tego czynić w granicach zbytnio szerokich. Zarząd wojskowy musi ciągle liczyć się z możliwością mobilizacyi i mieć na taki wypadek pod ręką wielkich dostawców, na których musi liczyć bezwarunkowo. Z małymi przemysłowcami byłyby trudności. Zarząd wojskowy stara się zresztą otrzymywać bezpośredni związek z samymi producentami. W roku zeszłym n. p. 50 procent koni zakupiono wprost z pierwszej ręki od producentów.

Przechodząc do zarzutu, jakoby zarząd wojenny oddziaływał krępująco na rozwój kolei żelaznych, oświadcza p. Minister, że uważa za obowiązek wtedy tylko rzucać swój głos na szalę, gdy chodzi o budowę wielkich linii względnie ważnych pod względem strategicznym. We wszystkich państwach zarząd wojskowy kieruje się w tej mierze nie chwilowem politycznem położeniem, lecz ma zawsze na oku możliwość zawikłań wojennych i tę prawdę, że w razie wojny koleje odgrywają niezmiernie ważną rolę. P. Minister daje niektóre wyjaśnienia co do budowy kolei w Styryi i zdolności przewozowej kolei południowej, nadmienia, że Węgry więcej łożą niż Austrya gdy chodzi o nabycie takiego materyału przewozowego, jakiego domaga się zarząd wojenny, co odnosi się w pierwszym rzędzie do ciężkich lokomotyw, potrzebnych głównie na kolejach podkarpackich, poczem sprowadza do właściwej miary zarzuty, jakoby pensyonowano wielu oficerów zdolnych zupełnie do czynnej służby. Z zasady pensyonowani są oficerowie po 40 letniej służbie, boć zarządowi wojennemu zależy na tem, aby robić miejsce młodym siłom.

Co się tyczy drugiego roku służby jednorocznych ochotników, to P. Minister oświadcza się stanowczo przeciw jego zupełnemu zniesieniu. Zaprowadzono już to ułatwienie, że ten, kto okazuje dobre chęci, sprawuje się wzorowo, a nie może osiągnąć pomyślnych rezultatów, otrzymuje urlop. P. Minister nie widzi powodu przyznawania takiego ułatwienia tym, którzy nie wypełniają wzmiankowanych warunków. Tysiące młodzieży nawet inteligentniejszej muszą odbywać trzyletnią służbę a tylko ci, którzy są pilni i sprawują się dobrze otrzymują urlop dopiero po drugim roku; z jakiej tedy racyi ci jednoroczni ochotnicy, o których przecież nie można przypuszczać, aby jako maturzyści, akademicy, technicy i t. d. nie byli w możności złożenia egzaminu oficerskiego mieli otrzymywać przywilej opuszczania szeregów wojskowych już po roku niezadowolającej służby? W ostatnim roku wyniki egzaminu były nierównie gorsze, niż w latach dawniejszych, a przecież nie nastąpiło zaostrzenie przepisów egzaminacyjnych, należy ten niepomyślny zwrot wziąć na karb ułatwień przy urlopowaniu. Po zniesieniu drugiego roku służby wynik egzaminów byłby niezawodnie jeszcze gorszym.

P. Minister oświadcza się ze stanowiska wojskowego stanowczo przeciw żądaniu, aby żołnierzy ze stanu rolniczego urlopować na czas żniw. Tym sposobem cały tok wykształcenia żołnierza byłby wstrząśnięty. Rekrut wzięty w październiku do wojska rozpoczyna służbę w kompanii w maju. Musi on następnie odbywać stopniowo większe ćwiczenia. W razie takiego urlopowania o jakiem mowa, byłyby wprost niemożliwe tyle potrzebne ćwiczenia w większych oddziałach, gdyż i bez tego stan naszych kompanii jest słaby. Urlopowanie to nie miałoby dla wielkich mas znaczenia, pokojowy stan prezencyjny wojska i obrony krajowej wynosi zaledwie 8 procent ogółu ludności. Jeżeli od tej cyfry odciągniemy mieszkańców miast i robotników fabrycznych, na ludność rolniczą przypadnie bardzo mało. Przy tej sposobności oświadcza P. Minister, że na 126.000 ludzi stanowiących kontyngens roczny rekruta, bywa przecięciowo 20.000 uwolnianych na podstawie różnych tytułów; władze cywilne tedy nie postępują zbyt rygorystycznie. W końcu na zapytanie Bareuthera odpowiada P. Minister, że jeżeli zajdą w umundurowaniu jakieś zmiany, to będą one tak małe, że nie wpłyną w niczem na wyrób fabryczny sukna. Dostawcy wojskowi zresztą otrzymali już potrzebne wskazówki.

Po przemówieniu referenta del. br. Walterskirchena, odroczono dalsze obrady do następnego posiedzenia, t. j. do jutra.

Koniec posiedzenia o godz. 2 m. 30 popołudniu.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia znajduje się: Dalszy ciąg obrad nad zwyczajnym budżetem Ministerstwa wojny; budżet nadzwyczajny Ministerstwa wojny; kredyt okupacyjny; budżet wspólnego Ministerstwa skarbu; cła i najwyższa wspólna Izba obrachunkowa.

Budapeszt, 17 czerwca.

(II posiedzenie Delegacyi węgierskiej).

Na dzisiejszem posiedzeniu Delegacya węgierska obradowała nad preliminarzem wspólnego Ministerstwa skarbu, marynarki i w końcu nad zamknięciem rachunków za rok 1894.

Podczas obrad nad budżetem marynarki wystąpił del. Hegedues przeciw kredytowi dodatkowemu, który ma być pokryty z dochodów wspólnych. W odpowiedzi oświadczył P. Minister Kallay, że zarząd marynarki domaga się kredytu dodatkowego w celu wyzyskania pomyślnych stosunków, a pokrywa go z dochodów wspólnych, aby nie obciążać budżetu. Delegacya uchwaliła bez zmiany budżety marynarki i wspólnego Ministerstwa skarbu, poczem przyjęła zamknięcie rachunków.

Dwaj goście azyatyccy w Berlinie.

Prasa berlińska zajęta w tej chwili prawie wyłącznie bawiącym nad Spreą wicekrólem chińskim Li-Hung-Czangiem, spodziewając się z jego pobytu wielkich korzyści dla handlu i przemysłu niemieckiego. „Rezultatów dodatnich z tej wizyty pisze — *Berl. Tagblatt* — oczekujemy z tem większą niecierpliwością, że na lepszą sposobność trzeba będzie czekać bardzo długo. Rząd niemiecki prawdopodobnie nie poprzestanie na platonicznych wynurzeniach przyjaźni. Powinien on energicznie wziąć się do rzeczy i przemysłowi niemieckiemu wyjednać te ulgi, jakich Chiny udzieliły oddawna innym państwom“.

Niemieccy przemysłowcy, zwłaszcza fabrykanci broni i właściciele warstatów okrętowych zapraszają wysłannika chińskiego do swych zakładów i przyjmują go tam z niesłychanymi honorami. Li-Hung-Czang zwiedził dotychczas fabrykę broni Ludwika Loewy, zakłady Krupa w Essen i warstaty okrętowe w Elblągu, gdzie budują się torpedowce, zamówione przez Chiny.

W rozmowie z redaktorem berlińskiej *Post*, dygnitarz chiński wyraził przedewszystkiem zdziwienie, że prasa niemiecka sympatyzowała z Japonią od samego początku wojny, jakkolwiek Japończycy postąpili wcale nie po rycersku, napadając na Chińczyków wtenczas, gdy ci wcale do wojny nie byli przygotowani. Teraz atoli wszystko się zmieni na lepsze. Stała ambasada chińska w Berlinie będzie czuwała nad dostarczaniem prasie dobrych informacyj, a z myślą o jakichś nowych zwycięstwach muszą się Japończycy raz na zawsze pożegnać. Przyszłe tryumfy należą się wyłącznie Chinom.

Drugi gość, marszałek wojsk japońskich Jamagata trzyma się na uboczu i unika zetknięcia z osobistościami urzędowemi twierdząc, że przybył do Berlina jedynie dla zasięgnięcia porady lekarskiej. Jest on reorganizatorem armii japońskiej i on to przekształcił ją zupełnie w duchu europejskim. Postawiony na czele korpusu ekspedycyjnego do Korei, wyparł Jamagata Chińczyków z całego półwyspu i pokonał ich w szeregu świetnych potyczek. Dopiero ciężka choroba zmusiła marszałka do opuszczenia placu boju i to jedynie na wyraźny rozkaz cesarza. Marszałek, który ma obecnie 58 lat, przybył do Europy najpierw jako przedstawiciel Japonii podczas koronacyi cara Mikołaja II. W Berlinie był tylko na prywatnem posłuchaniu u cesarza.

W rozmowie z redaktorem *Berliner Tageblattu* oświadczył, że przybył zupełnie w charakterze prywatnym. Marszałek wyrażał się z podziwem o armii niemieckiej, której instruktorom, jakoteż kształconym w Niemczech oficerom japońskim, Japonia zawdzięcza swoje zwycięstwa w wojnie z Chinami. Na zapytanie co do armii chińskiej odpowiedział marszałek z pewnem zakłopotaniem: „Może dzisiaj trudno będzie zorganizować armię chińską wedle zasad nowoczesnych. Ale jestem przekonany, że skoro uzna konieczność gruntownego zreorganizowania jej, to i przeprowadzi. A w takim razie sądzę, że materyał chiński utworzy bitną armię. Wojna między Japonią a Chinami lub Rossyą jest na razie wykluczoną. Japonia pragnie żyć w spokoju, poświęcić siły rozwojowi nauk, sztuki, handlu i przemysłu. Więc też o ile przewidzieć można, nie zanosi się na dalekim Wschodzie na groźne zawikłania.“

KRONIKA

Lwów, 19 czerwca.

— **JE. P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni,** przybył wczoraj popołudniu do Krakowa, pociągiem błyskawicznym i zamieszkał w hotelu Saskim. Wkrótce po przybyciu udał się na Błonia i przyglądał się wyścigom. Wieczorem na cześć JE. P. Prezydenta Ministrów odbył się obiad u hr. Andrzejów Potockich „pod Baranami“, w liczniejszem gronie zaproszonych osób. Wieczorem o godzinie 10 odjechał JE. P. Prezydent Ministrów do Wiednia.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, bawił onegdaj w Dublanach, gdzie badał szczegółowo pola doświadczalne, istniejące przy tamtejszej szkole rolniczej.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska: Instytuowany na probostwo w Przeczycy ks. St. Konopacki, wikary w Kołaczycach. Przeniesieni: ks. K. Kochmański, administrator w Przeczycy do Górna jako wikaryusz i ks. Fr. Małek, wikaryusz z Sieniawy do Kołaczyc.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Marcin Zaczek ze Zbylitowskiej góry do Mszany dolnej, ks. Franciszek Wojtanowski z Mszany dolnej do Łącka.

— **Wybór prezydenta** miasta Lwowa, odbyć się ma 2 lipca.

— **Z kolei państwowych.** Normalny ruch pociągów osobowych bez przesiadania się, jakoteż i pociągów towarowych na szlaku Sambor-Chyrów, będzie podjęty pociągiem nr. 1216 w dniu 19 czerwca.

— **Wiec katolicki.** Komitet uprasza obywateli miasta Lwowa, którzyby na czas wiecu od 6 do 10 lipca chcieli odstąpić za opłatą, mieszkania z pościelą i usługą, jakoteż te osoby, któreby chciały ofiarować mieszkania bezpłatnie, o bezzwłoczne podanie adresu i warunków do biura informacyjnego II wiecu katolickiego ulica 3-go Maja hotel „Imperial“. W obec spodziewanej wielkiej liczby uczestników wiecu, udaje się komitet z gorącą prośbą do katolickich obywateli stołecznego grodu, o poparcie sprawy ogół nasz katolicki tak żywo obchodzącej.

Sekcya szkolna wiecu ułożyła już referaty, które przyjdą pod dyskusyę drugiego i trzeciego dnia zjazdu. Referatów tych jest sześć, a mianowicie: 1. „O szkole wyznaniowej“ ref. ks. prałat Jan Gnatowski, korref. prof. Bolesław Mańkowski; 2. „Nauka religii w szkołach“ ref. dyr. Mieczysław Baranowski; 3. „Praktyki religijne w szkołach“ ks. dr. prof. Aloizy Jougan; 3. „Wpływy działające na młodzież poza szkołą“ prof. Mieczysław Jamrógiewicz; 5. „O książkach szkolnych“ ref. ks. dr. Aleksander Pechnik; 6. „Udział młodzieży akademickiej w życiu katolickiem“ ref. Adam Rylski. Spis ten świadczy, jak wszechstronnie i wyczerpująco ogarnęła sekcya szkolna wszystkie kwestye, mające związek ze szkolnictwem.

— **Wycieczkę towarzyską** urządza klub urzędników poczty i telegrafu we Lwowie w niedzielę dnia 21 b. m. do Janowa obok Lwowa. Odjazd z głównego dworca we Lwowie o godzinie 1 minut 41 podług zegaru lwowskiego. Powrót z Janowa o godzinie 9 minut 30. Stroje wycieczkowe. Lista uczestników otwarta u gospodarza klubu p. Fr. Gilnreinera. Wstęp od osoby na koszta zabawy 20 ct. Bilety jazdy tam i napowrót po cenie łącznie 41 ct. przy kasie kolejowej.

— **W Czytelni akademickiej** odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m. o godzinie pół do 8 wieczór uroczysty wieczór ku czci Lelewela.

— **Zjazd pedagogiczny** odbędzie się w tym roku nie w Stanisławowie — jak doniosły pisma stanisławowskie — lecz w Stryju, w dniach 17 i 18 lipca. Uchwała głównego zarządu co do wyboru miejsca zapadła onegdaj.

— **Wystawa robót ręcznych.** W zakładzie wychowawczo-naukowym p. Maryi Zagórskiej, odbędzie się w dniach 21, 22 i 23 b. m., t. j. w niedzielę, poniedziałek i wtorek wystawa robót ręcznych, rysunków i malowideł, stanowiących wyłącznie prace uczennic zakładu.

— **Szkoła dla sług.** Zakończenie roku szkolnego w szkole dla sług, odbyło się dnia 14 b. m. Po nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów udali się wszyscy do wielkiej sali szkoły Staszica, gdzie rozpoczęła się właściwa uroczystość szkolna, której przewodniczył ks. kanonik Lenkiewicz.

— **Rektorem** Politechniki wiedeńskiej, wybrany na rok nadchodzący prof. budownictwa August Prokop.

— **Ruch telegraficzny.** W maju b. r. przeszło przez linie galicyjskie depesz 466.184. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 40.294 zł.

— **Dla ubogich.** Artur hr. Russocki złożył 100 zł. na rzecz ubogich przez Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, konferencyi św. Anny, odwiedzanych. Towarzystwo składa szlachetnemu ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać“.

— **Śluby.** W Kozłowie, majątku p. Anieli z Kielanowskich Polanowskiej, odbył się ślub jej wnuczki Anny hr. Koziebrodzkiej, córki ś. p. Władysława Koziebrodzkiego, znanego komedyopisarza, i wybitnego posła i Emilii z Głogowskich z p Tadeuszem Bohdanem, synem p. Hipolita, właściciela dóbr, prezesa Banku krajowego i Amelii z Konopków. Ceremonii kościelnej dopełnił przyjaciel domu i kapelan ksiądz Rylski, w kościele parafialnym w Milatynie. Panu młodemu towarzyszyły banderye konne włościan z jego dóbr w malowniczych strojach. Po uroczystości kościelnej liczne deputacye włościan staropolskim zwyczajem składały życzenia państwu młodym, poczem p. Kielanowska przyjmowała z staropolską gościnnością liczną drużynę weselną, w czem dzielnie jako uproszony gospodarz domu pomagał jej siostrzeniec jej, starosta p. Roman Szymanowski.

Ślub panny Heleny Gnoińskiej, córki pp. Wincentowstwa Gnoińskich z Włodzimierzem hr. Russockim, synem Władysławowstwa hr. Russockich z Brodów, odbędzie się we Lwowie dnia 20 b. m. o godzinie 11 przed południem.

— **Egzamina dojrzałości** w c. k. gimnazyum brzeżańskiem odbył się w czasie od 12—16 czerwca b. r. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół średnich p. Jana Lewickiego. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bilski Mieczysław (ekster.), Chomyk Włodzimierz, Dżendżera Józef, Grünberg Józef, Hajdukiewicz Michał, Kessler Aron (ekster.), Krauss Jarosław, Lewicki Włodzimierz, Malinowski Andrzej, Nawrocki Andrzej, Radecki Michał, Sokulski Jan, Trampler Adalbert (z odznaczeniem).

Do egzaminu poprawczego po wakacyach przeznaczono 3 uczniów publicznych i 1 eksternistę; 4 uczniów publicznych reprobowano na rok. Dnia 17 czerwca b. r. odbyło się w obecności przedstawicieli duchowieństwa, władz państwowych i autonomicznych, tudzież licznie zgromadzonej publiczności uroczyste pożegnanie abituryentów. Przed rozdaniem świadectw przemówił do nich dyrektor zakładu dr. Grzegorczyk, przedstawiając im ważność chwili, w której opuszczają zakład i określając ich obowiązki względem Boga i Ojczyzny, a zakończył swą mowę okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, który zgromadzeni trzykrotnie powtórzyli z zapałem. Następnie wyrazili dwaj abituryenci (jeden po polsku, a drugi po rusku) zakładowi wdzięczność za naukę i wychowanie. Podczas tej uroczystości wykonał chór polski i ruski 4 pieśni, zastosowane do okoliczności.

— **Dekanalny obchód Unii brzeskiej.** Ze Zbaraża nam piszą: Dnia 13 b. m. odbyła się w gr. kat. cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego dekanalna uroczystość jubileuszowa Unii brzeskiej. W dniu tym, już wczesnym rankiem, mimo ulewnego deszczu, liczne rzesze ludu wiejskiego obu obrządków spieszyły do Zbaraża: łacinnicy na odpust św. Antoniego do kościoła OO. Bernardynów, Rusini na obchód Unii. O godzinie 9 z rana odprawił ks. paroch Barwiński uroczystą Mszę św. w kościele OO. Bernardynów, w gr. kat. cerkwi zaś, gwardyan OO Bernardynów ks. Letus Olszewski uroczystą wotywę w asystencyi dwóch księży. Projektowane procesye odbyć się nie mogły z powodu ulewy. Następnie w cerkwi odprawił sumę dziekan Zbarazki ks. Grzegorz Czubaty ze Słupek, w asystencyi dwóch księży i dwóch dyakonów, a kazanie o historyi Unii wypowiedział ks. Sylwester Wojakowski, paroch z Bogdanówki. Po skończonem nabożeństwie, popołudniu odbył się obiad u miejscowego proboszcza ks. dr. Kosteckiego. Gospodarz wykazawszy w pięknym wywodzie, że Papieże rzymscy zawsze byli opiekunami gr. kat. cerkwi, a szczególniejszym jest obecnie Papież Leon XIII., wzniósł toast na cześć Ojca św., następnie w podniosłych słowach na cześć Najj. Pana. Po chwili wzniósł ks. dr. Kostecki toast na cześć obu Arcypasterzy: IEm. ks. Kardynała Sembratowicza i ks. Arcybiskupa Morawskiego, który książęcym datkiem przyczynił się na internat ruski św. Jozafata. Później wznoszono liczne inne toasty, a biesiadę zakończono serdecznem „kochajmy się!“ na zgodę obydwu narodowości w kraju.

— **Kapela pocztowa.** Na dobrą myśl przyszedł p. Rudolf, restaurator w Ogrodzie miejskim (Pojezuickim), angażując w tym roku

prócz kapeli wojskowej, także kapelę pocztową, która zorganizowana przed dwoma laty przez tutejszy klub pocztowy, składa się z byłych kapelistów wojskowych, obecnie funkcyonaryuszów pocztowych. Są to rutynowani i zgrani z sobą muzycy, a między nimi i doskonałe siły, jak n. p. pp.: Bernadiuk (I skrzypce), Karas (bas), Medal (wiolonczelista), Hajek (flecista), Doleżal (klarnecista) i t. d. Kapelmistrzem jest p. Bernadiuk, Lwowianin, zdolny dyrygent. Kapela zbiera zawsze huczne oklaski. Życzyć też należy kapeli pocztowej, żeby się tak rozwinęła jak wiedeńska lub praska, które liczą po 60 członków i są najlepszemi kapelami w tych miastach.

— **Rektorem** Uniwersytetu lwowskiego wybrano dzisiaj dr. teologii ks. Józefa Komarnickiego, obecnego dziekana wydziału teologicznego.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Przy kopaniu dołów pod fundamenta na gruncie pod l. 5 przy ul. Supińskiego, usunęło się wczoraj popołudniu ogromne urwisko ziemi i zasypało aż po samą szyję pracującego w pobliżu robotnika Karola Cwynara; na szczęście nie doznał on jednak najmniejszego szwanku. Ponieważ wypadek — jak się zdaje — spowodowany został nieoględnem, bo zbyt stromem skopaniem szkarpów, wdrożono przeto w tej sprawie dochodzenie karne.

Po godzinie 6 wieczorem Katarzyna Taradajko, służąca u państwa K. pod l. 16 przy ulicy Pańskiej, grzała na kuchni masę do zapuszczania podłogi, zawierającą terpentynę. Ogień widocznie był zbyt silny, skutkiem czego zajęła się masa. Taradajkówna, chcąc ugasić płomień, przykryła naczynie szmatą, jednak przez nieostrożność strąciła je na ziemię. W jednej chwili zajęła się na niej odzież. Nieszczęśliwa, straciwszy przytomność, wybiegła na schody, a nim domownicy zdołali pospieszyć jej z pomocą, opaliły się na niej suknie niemal doszczętnie. Pogotowie stacyi ratunkowej, skonstatowawszy silne oparzenia, odstawiło ją do szpitala powszechnego.

— **Dwóch uczniów** kl. II. gimnazyum w Brzeżanach: Karol Florer, lat 12 liczący i towarzysz jego Hilary Obrocki, wydaliło się przed tygodniem z domu rodziców swoich i do tej chwili nie zdołano ich odszukać, mimo pomocy c. k. żandarmeryi i innych władz. Karol Florer, wzrostu małego, silny brunet ubrany w garnitur czarny; towarzysz jego w popielaty. Ktoby spotkał gdziekolwiek poszukiwanych chłopców, zechce ich odstawić do jakiejkolwiek władzy w okolicy Brzeżan, gdyż wszystkie one o wypadku zawiadomione zostały.

— **Krynica.** I lista gości zdrojowych, bawiących w Krynicy w czasie od 15 maja do 11 czerwca wykazuje: rodzin 263, osób 361. Nadto nie w celach kuracyjnych bawiło w tym czasie w Krynicy rodzin 78, osób 224.

— **O aresztowaniu** dr. P. Chmielowskiego w Warszawie donoszą do jednego z pism krakowskich: „W nocy dnia 11 na 12 b. m. o godzinie 1, zjechała śledcza komisya złożona z nowomianowanego prokuratora oraz sześciu żandarmów, przed dom dr. Piotra Chmielowskiego, redaktora *Ateneum*, wielce zasłużonego historyka literatury, a otoczywszy wszystkie wejścia do mieszkania i pobudziwszy rodzinę i domowników, rozpoczęła rewizyę w gabinecie profesora i dwojga jego dorastających dzieci. Czy jakieś kompromitujące papiery znaleziono i zabrano — o tem nie wiadomo. Rezultatem kilkugodzinnej rewizyi i protokolarnego badania rodziny było to, że profesora Chmielowskiego w zamkniętej kibitce tejże nocy odwieziono do cytadeli i tamże internowano“.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Buczaczu, ks. Maksymilian Trzciński, kanonik i proboszcz, przeżywszy lat 65. Był to kapłan pod każdym względem prawy i znakomity kaznodzieja.

— **Ze wspomnień Rossi'ego.** Zmarły niedawno znakomity tragik, opowiedział pewnemu interviewerowi fakt następujący: „Przed trzema miesiącami dopiero przypadek poddał mi, szczęśliwy, jak sądzę, pomysł w moim Ludwiku XI. W drugim akcie, podczas przyjmowania deputacyi, której mowa doprowadza do pasyi królatyrana, choć nie daje on poznać tego po sobie, widzę pewnego razu na przedstawieniu poduszkę, która ma leżeć pod mojem krzesłem, wysuniętą tuż przed rampę. Gniewa mnie to naturalnie, bo w następnej scenie muszę wyjść naprzód, a co w takim razie pocznę z poduszką? Zbliżam się tedy do niej, przyczajam jak kot i mówiąc obłudne słowa życzliwości do moich wiernych poddanych, kopię z tyłu nogą poduszkę tak silnie, że odleciała jakie trzy metry w głąb sceny. Wrażenie, osiągnięte tym szczegółem, było równie niespodziewane jak wielkie. Wzięto go za subtelny odcień psychologiczny i wynagrodzono burzą oklasków. Od owej pory poduszka musi być zawsze przed rampą“.

— **Były biskup polowy** niemiecki, ks. Namszanowski, obchodził w tych dniach złoty jubileusz kapłaństwa. Katolickie pisma niemieckie podnoszą jego zasługi około Kościoła.

— **Fakir warszawski.** *Kuryer Warszawski* donosi: Prestidigitator Rybka, złożył gronu lekarzy deklaracyę, iż gotów jest dać się pogrzebać na przeciąg 6 dni, wzorem fakira peszteńskiego. Deklaracyi tej nie przyjęto.

— **Z uroczystości w Moskwie.** W rossyjskich kołach dworskich opowiadają, iż gdy carstwu podczas uroczystości koronacyjnych w Moskwie przedstawiali się wszyscy reprezentanci mocarstw zagranicznych, car i carowa podawali rękę wszystkim panom. Zagraniczni dyplomaci całowali carowę w rękę, a tylko francuski ambasador hr. Montebello ograniczył się do uścisnięcia ręki carowej. Zajście to wywołało niemiłe wrażenie w kołach dworskich. Gdy generał Boisdeffre czynił z tego powodu wyrzuty hr. Montebello, oświadczył tenże, iż nie może działać wbrew swoim regułom. Wobec tego w kołach dworskich rozważano, czy nie należałoby, aby carowa nie wzięła udziału w balu w ambasadzie francuskiej, lecz car oświadczył, iż z powodu dziwnego zachowania się hr. Montebello, nie można obrażać całego narodu francuskiego. Carowa w każdym razie dała do zrozumienia hr. Montebello, iż czuje się urażoną jego zachowaniem, gdyż podczas poloneza w ambasadzie nie podała mu ręki, lecz tylko szła obok niego.

— **Moralność we Włoszech.** Z Medyolanu donoszą: Dnia 9 i 10 b. m. w ciągu 18 godzin spełniono we Włoszech 11 morderstw. W Bramiano niejaki Caranna z pomocą siekiery zamordował swoją żonę. W Crispano, kupiec Batolaszi dotknięty pomieszaniem zmysłów, zabił żonę i 5 osób, również należących do rodziny. W Trani, proboszcza Tersi zastrzelił jego wuj. W Pratella pewna wieśniaczka włoska zasztyletowała kochanka. W Ragusa w walce wieśniaków ze stróżami cmentarnymi padły trzy osoby. W Monterosso wieśniak kamieniami zabił chłopaka, który kradł w ogrodzie owoce.

— **Sensacyjne morderstwo.** W Paryżu w centrum miasta, przy rue Penthièvre, popełniono onegdaj krwawą zbrodnię, połączoną z rabunkiem. Ofiarą jej padła 84-letnia staruszka, baronowa Hermina Valley. Bar. Valley z domu hr. Montbel, była niegdyś głośną w wielkim świecie osobistością. Siostrzenica ministra za Karola X, hr. Montbela, który skazany na wygnanie, od r. 1861 zamieszkał w Frohsdorfie i należał do najściślejszego grona hr. Chamborda, odgrywała za czasów królestwa wybitną rolę w arystokratycznem towarzystwie. Życiorys jej włączony jest do „Galeryi słynnych kobiet za królestwa“. Założyła *Revue la Violette*, której współpracownikiem była także Georges Sand. W czasie bombardowania Tangeru przez ks. Joinville, otrzymała Valley-Montbel misyę dyplomatyczną w Marokko. Spełniła ją z powodzeniem. Podczas rewolucyi lipcowej odznaczyła się nieprzejednanym legitymizmem. Mówiono o niej dużo jeszcze w r 1870. Bawiła w owym roku w Wiesbadenie. W ciągu obiadu wstał jeden z oficerów niemieckich, żądając, aby towarzystwo, składające się przeważnie z obcokrajowych gości, wzniosło kielich z powodu kapitulacyi Metzu, o czem właśnie nadeszła wiadomość. Wickowa już, lecz gorącej jeszcze krwi baronowa wymierzyła oficerowi silny policzek i opuściła salę.

W ostatnich latach zmieniła Mme Valey zupełnie tryb życia. Mimo znacznego majątku, nie trzymała służby. Czynszu płaciła za mieszkanie tylko 1.000 franków rocznie. Kiedy onegdaj odkryto jej zwłoki, znaleziono mieszkanie w największym nieładzie i brudzie. Br Valley była tak skąpa, że sama przynosiła sobie jedzenie. Majątek wynoszący kilkaset tysięcy franków lokowała w pożyczkach hipotecznych. Zajmowała się nadto lichwą, zakupując kwity zastawnicze, znoszone jej przez pokątnych agentów. Wyszła zamąż młodo, a po mężu, który zmarł w kilka miesięcy, odziedziczyła pięć do sześciu milionów. Dzieci (dwoje bliźniąt) straciła wcześnie. Nie wyjaśnionem jest co się stało z wielkim spadkiem. Szczegóły morderstwa są okryte tajemnicą. Podejrzenie skierowane jest na dwóch mężczyzn, którzy dzień przedtem odwiedzili staruszkę, a nie zastawszy jej, powrócili onegdajszego dnia. Biurko rozbite. Niewiadomo wiele pieniędzy zrabowano. Podobno zmarła miała zawsze u siebie 50.000 fr. w papierach wartościowych. Od kilku dni prowadziła układy o pożyczkę hipoteczną. W tym celu pewien młodzieniec, syn dawnej bony, przyprowadził do baronowej dwóch agentow. Na nich pada podejrzenie. Zbrodnia, którą odkryto dopiero późnym wieczorem, budzi wielkie wrażenie, ze względu na liczne stosunki rodzinne baronowej Valley, dawne jej stanowisko i tajemniczy charakter zbrodni.

Baronowa pozostawiła 300.000 fr., dom w Paryżu i zamek Poitou. Spadek po niej dziedziczą kuzynki jej: księżna Larochefoucauld w Paryżu i hrabina Jankovics na Węgrzech.

W ostatniej chwili donoszą, że w Paryżu uwięziono trzy osoby silnie podejrzane o spełnienie morderstwa.

— **Storting szwedzki** uchwalił jednogłośnie dwa stypendya państwowe po 1000 koron dla dziennikarzy, któreby umożliwiły im przedsięwzięcie podróży zagranicę, w celu rozszerzenia zakresu wiadomości zawodowych. Przekazano też jednogłośnie rządowi wniosek, domagający się bezpłatnej jazdy na kolejach państwowych dla redaktorów, jeśli ci podróżują w interesie dziennika.

— **Nowe planety 1895 r.** W ciągu roku ubiegłego pp. Wolf i Charlois odkryli 11 nowych planetoid, których liczby porządkowe wynoszą od 399 do 409; nazwę otrzymała dotąd jedna z nich tylko, a mianowicie planetoida 401—Otylia. W skutek odkryć lat ostatnich pas planetoid uległ rozszerzeniu, a najbardziej do słońca zbliża się planeta 391, która w punkcie przysłonecznym swej drogi oddalona jest od słońca zaledwie o 1,61 promienia drogi ziemskiej; być może nawet, że mniejszą jeszcze jest odległość przysłoneczna planetoidy 323, zwanej Brucya, wynosić ma bowiem tylko 1,56 promienia drogi ziemskiej, droga jednak tej planety nie jest jeszcze dokładnie obliczona. Obserwacye planet tak bliskich słońca, zwłaszcza gdy są dostatecznie jasne, z tego względu mają znaczenie, że posłużyć mogą do oznaczenia paralaksy słońca. Planety znów Andromacha i Heidelbergia (325) ciekawe są z powodu zmienności swej drogi; czas obiegu drugiej z tych planet zmniejszać się będzie przez ciąg kilku najbliższych dziesięcioleci. Zmiany te dróg zależą od wpływu Jowisza, którego masę z obserwacyi zawikłań w biegu tych planet będzie można oznaczyć dokładniej, aniżeli jakąkolwiek inną metodą.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek nie będzie przedstawienia.

Jutro, w sobotę (teatr letni) przedostatni gościnny występ Marcelego Zboińskiego „Honor“, komedya w 4 aktach Sudermana.

W niedzielę, (teatr letni) ostatni pożegnalny występ Marcelego Zboińskiego i drugi występ Andrzeja Mielewskiego, artysty teatru krakowskiego „Gwiazda Syberyi“, patryotyczny dramat w 4 aktach ze śpiewami hr. Leopolda Starzeńskiego.

W poniedziałek (w teatrze letnim), pierwszy gościnny występ Mieczysława Frenkla, artysty teatrów rządowych warszawskich „Porwanie Sabinek“, komedya w 4 aktach P. i F. Schönthana.

Koncerta orkiestry wojskowej pułku 30 w ogrodzie teatru letniego, rozpoczynają się w dnia przedstawień teatralnych zawsze o godzinie 6 wieczór i trwają do 12 w nocy.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 18 czerwca).

Urzędująca jeszcze dawna Rada odbyła wczoraj przedostatnie swe posiedzenie. Prezydent p. Mochnacki zawiadomił na wstępie o piśmie JE. Pana Namiestnika, ks. Eustachego Sanguszki, komunikującem, iż Najjaśniejszy Pan polecił wyrazić Reprezentacyi miejskiej podziękowanie za wyrazy współczucia i wierności, złożone u stóp Tronu po śmierci Arcyksięcia Karola Ludwika.

Następnie oznajmił p. prezydent, że osobna deputacya Towarzystwa gimnastycznego „Sokoła“ złożyła na ręce prezydenta podziękowanie za bezpłatnie odstąpiony grunt pod ujeżdżalnię i boisko i że wreszcie Rada lwowska otrzymała zaproszenie do uczestniczenia w dorocznym popisie w szkole głuchoniemych, w szkole drohowyskiej i w zlocie krakowskim „Sokołów.“

Na wezwanie prezydenta Rada wyraziła podziękę lwowskiemu „Sokołowi“ za udział w obchodzie rocznicy śmierci króla Jana III, wiedeńskim Towarzystwom polskim „Bibliotece Polskiej,“ „Przytulisku Polskiemu,“ „Ognisku“ i „Strzesze“ za telegram w dniu obchodu do Lwowa nadesłany i „Kahlenberger Kirchen-Verein'owi“ za wysłanie na obchód delegata p. P. Twardowskiego.

Obecnym radnym rozdano na wczorajszem posiedzeniu medal bronzowy wybity w myśl zeszłorocznej uchwały na cześć dr. Franciszka Smolki. Jestto kręg bronzu, mierzący w średnicy 7 cm. noszący z jednej strony w płaskorzeźbie popiersie czcigodnego Prezydenta Izby dep. w czamarze i napis „Franciszek Smolka“ a z drugiej wyryte słowa: „Za wiekopomne zasługi względem kraju i miasta Rada król. stoł. m. Lwowa w ośmdziesiątą piątą rocznicę urodzin. 5 listopada 1810 — 5 listopada 1895“.

Równocześnie rozdano też radnym „Księgę pamiątkową“, wydaną przez gminę, na pamiątkę 25 rocznicy samorządu gminy. P. Mochnacki podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do wydawnictwa księgi, a przedewszystkiem prof. Małeckiemu, który stał na czele komitetu redakcyjnego.

Po załatwieniu kilku spraw drobniejszych i rekursów budowlanych, przystąpiono do posiedzenia tajnego, na którem mianowano: komisarzem konceptowym Motyczyńskiego Piotra, a koncypistami: Tadeusza Danielskiego, Władysława Hofmokla i Józefa Kwiatkowskiego.

Drugim zastępcą naczelnika straży ogniowej miejskiej mianowano Floryana Złotowskiego, zastępcę naczelnika straży ochotniczej pożarnej w Bóbrce.

Wyścigi konne w Krakowie.

Kraków, 18 czerwca.

(jh) Dzisiejszy meeting krakowski uświetnił swoją obecnością JE. Prezydent Ministrów hr. Kazimierz Badeni. Widocznie mają wyścigi krakowskie wartość istotną, skoro prawdziwi znawcy, jak JE. Pan Prezydent Kazimierz hr. Badeni, nie szczędzą trudu, by wziąć w nich pośredni udział. Z drugiej strony trudno nie podziwiać niezrównanej energii JE. hr. Kazimierza Badeniego, który kierując nawą wielkiego Państwa, potrafi tak zadania swoje i pracę podzielić, że znajdzie czas na chwilowe choćby przybycie do Krakowa i skorzystanie ze sposobności, ażeby zetknąć się z obywatelstwem i uczestniczyć w obchodzącem je turnieju.

Popołudniowe godziny odznaczały się niezwykłem na Błoniach gorącem; żar dochodził do 35 stopni Reaumura. Taka ciepłota wywołuje poprostu ociężałość i dlatego nie tak wiele osób pospieszyło na prześliczne krakowskie Błonia, ażeby zapełnić wszystkie loże i trybuny. Pustemi wszakże nie były. W odnowionych gustownie lożach widzieć można było wiele pięknych pań z Krakowa i kraju, wielu sportsmenów; w totalizatorze ruch był dość ożywiony. Przygrywała kapela 56 pułku piechoty.

Następne dnie wyścigów będą znacznie więcej żywione; już jutrzejsze gonitwy, można rzec: na ostre, bo z niebezpiecznemi przeszkodami, urządzane co roku przez Galicyjski klub jazdy panów, budzą uwagę świata sportowego. Te gonitwy połączone są wprawdzie z niebezpieczeństwem życia jeźdźca i konia, ale dają miarę zręczności i dzielności pierwszego, wytrzymałości i podatności drugiego. Nie trzeba zapominać o krakowskiem „Derby“ z 40.000 koron nagrody, do którego stanie w niedzielę w szrankach słynny „Wheatebrock.“

Dzisiaj było 7 biegów.

I. Nagroda Krakusa, Handicap. 2.400 koron, z których 1000 koron ofiarowane przez Austryacki Jockey-Club, z tego 2000 koron zwycięscy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych kontynentalnych koni z wykluczeniem koni francuskich. Meta 1600 metrów. (Zamknięto 1 czerwca z 13 podpisami).

U startu stanęły trzy konie: „Wiosna“, 4-letnia kasztanowata klacz hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa; „Zazula“ 4-letnia gniada klacz. st. Szreniawa; „Gavarni“, 3-letni gniady ogier br. Gustawa Springera.

U mety pierwszy „Gavarni“, druga „Zazula“, trzecia „Wiosna“.

Totalizator: 5: 7, 10: 14, 50: 70.

II. Nagroda Rudawy. 3000 koron, z których 2500 koron zwycięzcy, 500 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Rossyi wychowanych ogierów i klaczy. Meta 1800 m. (Zamknięto 1 czerwca z 7 podpisami).

Startują 4 konie: „La belle Helene“, 3-letnia gniada klacz hr. Józefa Potockiego; „To-on“, 3-letni gniady ogier p. Fel. Scazighino; „Kominek“, 3-letni karogniady ogier p. Wład. Schindlera; „Zawadyaka“, 3-letni ciemno-gniady ogier hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa.

U mety pierwszy „Zawadyaka“, drugi „Kominek“, trzeci „To-on“.

Totalizator 5: 19, 10: 39, 50: 199.

III. Nagroda Cadiego. 3000 koron, z których 2400 koron zwycięzcy, 600 koron drugiemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2000 m. (Zamknięto 1 czerwca z 8 podpisami).

Startują 2 konie: „Barinkay“, 5-letni gniady ogier br. Nat. Rothschilda: „Gretchen“ 6-letnia kasztanowata klacz p. Wład. Schindlera.

U mety pierwszy „Barinkay“, druga „Gretchen“.

Totalizator 5: 6, 10: 12, 50: 64.

IV. Nagroda Dyrektoryum. 10.000 koron, z których 8000 kor. zwycięzcy, 2000 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 1100 m. (Zamknięto 1 marca z 53 podpisami).

Startuje 5 koni: „Bottine“, gniada klacz p. Rob. Lebaudy; „Thisbe“, gniada klacz p. Aleks. Lederera; „Błyskawica“, kasztanowata klacz hr. Józefa Potockiego; „Per pedes“, gniada klacz br. Gustawa Springera; „Scotch Boy“, ciemno-gniady ogier st. Szreniawa.

U mety pierwsza „Thisbe“, druga „Bottine“, trzeci „Scotch Boy“.

Totalizator 5 : 29, 10 : 59, 50 : 295.

V. Bieg sprzedaży, nagroda 2000 koron, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. (Zamknięto 8 czerwca z 12 podpisami).

Startuje 6 koni: „Actionär“, 5-letni gniady wałach rotmistrza Hipolita Brzozowskiego z 2 pułku ułanów; „Célestin“, 3-letni kasztanowaty wałach porucznika J. K. Fibicha z 3 pułku ułanów; „Dobrou noc“, 3-letni kasztanowaty ogier hr. Józefa Gizyckiego; „Genever“, 4-letni gniady ogier por. Stan. Janota Bzowskiego z 1 pułku ułanów; „Coriolan“, 3-letni kasztanowaty ogier p. Aleks.

Lederera; „Trzynasta“, 3-letnia gniada klacz hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa.

U mety pierwszy „Coriolan“, drugi „Dobrou noc“.

Totalizator 5 : 9, 10 : 19, 50 : 98.

„Coriolan“ przy licytacyi za 4400 koron pozostał przy właścicielu.

VI. Nagroda Wawelu 8000 koron, z których 6000 koron zwycięzcy, 1400 koron drugiemu, 600 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 3200 m. (Zamknięto 9 maja z 15 podpisami).

Startują 4 konie: „Mimi Pinson“, 4-letnia kasztanowata klacz hrabiny Mat. Friese; „Biegun“, 3-letni gniady ogier p. Wład. Schindlera; „Madelaine“, 4-letnia kasztanowata klacz bar. Gust. Springera; „Burza“, 4-letnia gniada klacz hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa.

U mety pierwszy „Biegun“, druga „Mimi Pinson“, trzecia „Madelaine“.

Totalizator 5 : 8, 10 : 16, 50 : 81.

VII. Oficerskie Steple-chase, bieg z przeszkodami. Handicap. Nagroda 2000 koron, z których 1400 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, będących własnością i jeżdżonych przez oficerów w czynnej służbie armii austro-węgierskiej. Meta 4000 m. (Zamknięto 1 czerwca z 8 podpisami).

Startuje 5 koni: „Aramis“, porucznika Fel. Proskowetza z 12 pułku dragonów; „Fatalist“, skaro-gniady wałach porucznika Ferdynanda Kafki z 2 pułku dragonów; „Broisz“ skaro-gniady wałach rotmistrza Wład. Kundla z 8 pułku ułanów; „Sous-presse“, skaro-gniada klacz porucznika Józefa Gerolda; „Angora“, 4-letnia kasztanowata klacz porucznika Stan. Janota Bzowskiego z 1 pułku ułanów.

U mety pierwsza „Angora“, drugi „Broisz“.

Totalizator 5: 26, 10: 53, 50: 268.
Wyścigi skończyły się o godz. 7.

GOSPODARSTWO I HANDEL

III. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, 22 czerwca b. r. o godzinie 6 wieczór w sali posiedzenia Izby, plac Halicki l. 10.

Bank rolniczy. VI nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków Banku rolniczego we Lwowie odbędzie się w piątek 26 czerwca 1896 o godzinie 6 popołudniu w biurach Banku rolniczego we Lwowie przy placu Smolki l. 5. Na porządku dziennym: Wnioski o zmianę statutu w myśl §. 25 i §. 29 a statutu.

Kółka rolnicze. 12 walne zgromadzedzenie Towarzystwa „Kółek rolniczych“ odbędzie się w dniach 1 i 2 lipca r. b. w Rzeszowie. Na porządku dziennym, oprócz czynności formalnych, są: sprawa nabywania nawozów sztucznych i nasion. Wykład p. prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego, kierownika krajowej stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach; dalej wykład „Moralne i społeczne zadanie Pracy“ p. dr. Bronisław Łoziński; sprawa wniosków nadesłanych do zarządu głównego w myśl §. 32 statutu, wreszcie rozlosowanie zakupionej przez Zarząd główny ręcznej młocarni i innych drobniejszych narzędzi pomiędzy „Kółka rolnicze“.

Szczegółowy program Zjazdu rozdany zostanie uczestnikom Zjazdu przy przybyciu do Rzeszowa przez Komitet przyjęcia uczestników, który z odznakami będzie oczekiwał przybywających na dworcu kolejowym w dniu 30 czerwca przez cały dzień i dnia 1 lipca do rannych pociągów.

Walne Zgromadzenie rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele farnym o godzinie 9 rano.

Międzynarodowy kongres chemików odbędzie się w tym roku w Paryżu w czasie od 27 lipca do 5 sierpnia pod protektoratem rządu francuskiego. Urządzeniem kongresu zajmie się związek chemików francuskich przemysłu cukrowego i spirytusowego. Wszelkich informacyi udziela wprost biuro kongresu. Adresować można: „M. François Dupont, albo M. Auguste Eclancher, Paris Boulevard de Magenta 156“.

Wykupno propinacyi w Królestwie Polskiem. Rada państwa zwróciła się do ministra skarbu z wezwaniem o wypracowanie i przedstawienie w możliwie krótkim czasie projektu wykupu propinacyi po wsiach w obrębie Królestwa polskiego. Kwestya ta rozpatrywaną będzie w Radzie państwa dopiero po wakacyach, t. j. w jesieni.

Podstawę wykupu stanowić będzie dochód przeciętny z ostatnich lat 5, licząc po dzień 1 stycznia 1895 roku, skapitalizowany w stosunku 5 proc. Wypłata dokonaną będzie gotówką lub rentą 4-procentową. Miasteczka, zamienione na wsie, będą miały również prawo do wykupu propinacyi.

Konsumcya cukru. Według publikacyi wydanej przez austro-węg. centralne Towarzystwo przemysłu cukrowniczego, wynosi roczna konsumcya cukru na głowę ludności: we Włoszech 2 klgr., w Rossyi 4, w Austro-Węgrzech 6·5, w Danii 8·5, w Holandyi 9, w Szwecyi z Norwegią 9·5, w Niemczech 10, we Francyi 10·5, w Szwajcaryi 14, w Stanach Zjednoczonych 29, a w W. Brytanii 33·5 klgr.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 13·75 do 13·80, loco Ołomuniec 12·80 do 12·90, loco Berno-Wiedeń 12·80 do 12·90, na czerwiec loco Aussig 13·80 do 13·85, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·60 do 15·70 Nafta kaukazka transito Tryest 5·50 do 6·—, galicyjska przeźroczysta 17·50 do 17·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 19go czerwca: pszenica 7·20 do 7·65 zł., żyto 5·70 do 6·20, jęczmień browarny 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·50 do 6·—, rzepak 8·75 do 9·20, groch 4·80 do 6·50, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka 6·80 do 7·50, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel 10·— do 16·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Powrót Najj. Pana z Budapesztu do Wiednia zapowiedziano na 22 b. m.

Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Ottona wyjechała przedwczoraj z oboma swoimi Synami Arcyksiążętami Karolem i Maksymilianem na letni pobyt do Persenbergu.

Ks. Ferdynand bułgarski, który bawi obecnie w dobrach swojego brata na Węgrzech, powróci za dni kilka do Sofii, zkąd po kilku tygodniach uda się Karlsbadu.

Prasa rossyjska, jakby na komendę napada na dzienniki warszawskie i na społeczeństwo polskie za ich postawę podczas uroczystości koronacyjnych w Moskwie. Nie podoba się im mianowicie, że pisma warszawskie ograniczały się tylko na zamieszczaniu urzędowych komunikatów i bardzo obszernych depesz z Moskwy, a nie wystąpiły od siebie z „cieplejszymi“ artykułami. Słychać, iż wskutek tego prezes komitetu cenzury, p. Jankulio, zawezwał do siebie wszystkich redaktorów pism warszawskich i zgromił ich za obojętne zachowanie się wobec tak doniosłego faktu.

Prasa rossyjska uderza także na duchowieństwo katolickie na Litwie zarzucając mu, że odprawiało nabożeństwa dziękczynne „bez zapału“. I tak pisze *Nowoje Wremia*: „Wiele kościołów było bardzo licho przystrojonych, jakąś tylko girlandą zieleni — z konieczności; księża, których uprzedzono o potrzebie uroczystych nabożeństw, odprawiali msze niedbale i kończyli nabożeństwo w ciągu jakich 30 do 40 minut, a na zebraniach publicznych w dzień koronacyi trzymali się w milczącem odosobnieniu, jakby chcieli z umysłu zaznaczyć wobec narodu, że nie biorą udziału w powszechnej radości“.

„Może to było — pisze dziennik rossyjski — skutkiem spóźnienia się o jeden dzień nuncyusza Agliardiego na koronacyę do Moskwy. Gorliwi poplecznicy wojującego katolicyzmu na Litwie, wzięli to spóźnienie, jak wiadomo, z góry zapowiedziane, za znak dany z Watykanu“. W końcu rzuca *Nowoje Wremia* taką groźbę: „Spodziewamy się jednak, że logika rzeczy nauczy rozumu i Rzym, który wcześniej czy później pojmie, że jeżeliby chciał trzymać się nadal starej polskiej polityki, to wejdzie w zatarg nietylko z administracyą rossyjską, ale i z własną owczarnią, która zrozumie, kto za pomocą podburzania naraża ludność polsko-katolicką na Litwie na ograniczenia i represalia“.

W roku bieżącym kurs nauk w akademii generalnego sztabu w Petersburgu ukończyło 130 oficerów.

Książę Czarnogóry przybędzie z końcem bieżącego miesiąca do Belgradu i zabawi tam pięć dni. Na cześć jego odbędzie się rewia wojskowa.

Zwołany na dzień 27 b. m. walny wiec radykałów odłożono do 15 lipca.

Minister wojny gen. Franasowicz, układa się z rossyjskiemi fabrykami broni o dostawę dział i karabinów dla armii serbskiej.

Dzienniki katolickie przypominają, że właśnie przed 50 laty wybrano Papieżem Piusa IX, poczem w ciągu minionego pół wieku jedyny raz tylko zaszła potrzeba przystąpienia do wyboru nowego Papieża. Jest to jedyny wypadek w dziejach Kościoła.

Senat włoski przyjął, jak wiadomo projekt ministra wojny o reorganizacyi armii. Liczba korpusów ma być taką samą jak dotąd t. j. 12, natomiast nastąpią znaczne zmiany w organizacyi dywizyi, brygad, pułków, batalionów i kompanii, oraz w korpusie oficerów. Każdy z 96 pułków piechoty w przyszłości po 3 bataliony, każdy batalion po 3 kompanie, tak iż podczas pokoju armia włoska liczyć będzie 288 kompanii mniej niż dotąd. Tym sposobem Włochy na przyszłość będą miały na stopie pokojowej około 30.000 żołnierzy mniej niż w latach ostatnich.

Korespondent *Corriere della Sera* miał rozmowę z Baratierim. Generał z oburzeniem mówił o tem, że niżsi stopniem generałowie śmieli wyrazić opinię o jego niezdolności do dowodzenia armią. Baratieri uważa się za całkowicie uwolnionego i nie myśli ani podać się na pensyę ani składać swego poselskiego mandatu.

Gazette Piemontese dowiaduje się, że Baratieri stanie jeszcze przed sądem komisyi dyscyplinarnej, który najprawdopodobniej usunie go z czynnej służby.

Francuska rada ministeryalna postanowiła pociągnąć arcybiskupa z Cambray do odpowiedzialności przed radę stanu za jego list otwarty do dziekana ks. Berteaux w Roubaix, który wbrew zakazowi urządził w tygodniu Bożego Ciała procesyę publiczną. W liście tym pisze ks. arcybiskup Sonnois: „Przesyłam waszej przewielebności życzenie i podziękowanie. Tak powinniśmy postępować, my, katolicy wieku XIX., paryasi społeczeństwa mieszczańskiego. Mało mówmy, ale działajmy i trzymajmy się stanowczo a mężnie! Trąbka wojenna daje już sygnał, a choć nie jest to jeszcze wojna, trzeba jednak być w pogotowiu“. *Jour* organ Bourgeois'a pisze z tego powodu między innemi: „Klerykalni znowu podnoszą głowę i usiłują zapanować nad położeniem, korzystając z niemocy rządu dzisiejszego, który wydaje Rzeczpospolitą na pastwę najgorszym jej wrogom“.

Minister wojny Billot przedłożył francuskiej Izbie dep. projekt ustawy o utworzeniu naczelnej komendy w wojsku, która będzie spoczywała w ręku generalissimusa. Projekt oznacza granicę wieku dla generałów dywizyi na lat 64, a dla generałów brygady na lat 61.

Wedle depeszy z Konstantynopola zaburzenia w Wan, o których doniosła wczorajsza depesza były znacznie groźniejsze, aniżeli je urzędowe sprawozdania przedstawiają. Liczba ofiar przekracza znacznie urzędową cyfrę 50. W domach Armeńczyków dopuszczono się gwałtów, czemu trudno przyszło przeszkodzić z powodu rozległości miasta. U Armeńczyków znaleziono broń perskiego i rossyjskiego pochodzenia.

Nadchodzą nadto niepokojące wieści także z innych miejscowości. Prócz tego niepozbawioną podstawy jest obawa, aby wiadomości o zaburzeniach w Wan nie spowodowały także w innych okolicach chwilowo przytłumionego wybuchu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 czerwca. P. Prezydent Ministrów hr. Badeni powrócił dzisiaj rano z Krakowa do Wiednia.

Wiedeń, 19 czerwca. P. Minister skarbu dr. Biliński udaje się dzisiaj popołudniu do Pesztu, dla wzięcia udziału w dalszym ciągu rokowań z rządem węgierskim.

Wiedeń, 19 czerwca. Za staraniem miejscowego polskiego stowarzyszenia „Strzecha“ odprawiono wczoraj, z okazyi 200 rocznicy zgonu króla Jana III, uroczyste *Requiem* w kościele św, Ruprechta.

Budapeszt, 19 czerwca. Delegacya austryacka po dłuższej dyskusyi, w której brał udział p. Minister Kallay, przyjęła bez zmiany kredyt okupacyjny, budżet marynarki, etat Izby obrachunkowej i Ministerstwa skarbu, oraz kredyty dodatkowe.

Delegacya węgierska przyjęła w ogólnej dyskusyi budżet Ministerstwa wojny.

Genua, 19 czerwca. Konsul brazylijski w Genui otrzymał od swego rządu rozkaz telegraficzny, ażeby niedopuszczał do emigracyi wychodźców galicyjskich do Brazylii, nawet tych, którzy na własne koszta wyjechać pragną.

Rzym, 19 czerwca. Dekret królewski zarządza zniesienie stanu oblężenia w Erytrei.

Rzym, 19 czerwca. W Izbie deputowanych odpowiedział minister spraw zagranicznych na interpelacyę Imbrianiego o przyaresztowaniu Włocha, Falcone, przez policyę austryacką, z powodu obraźliwego wyrażania się o Najj. Cesarzu austryackim na terytoryum włoskiem. Minister rzekł, że Falcone'a aresztowano na terytoryum austryackiem i na reklamacyę rządu włoskiego następnie wypuszczono. — Deput. Imbriani uskarżał się na częste aresztowania obywateli włoskich z powodu wznoszenia rozmaitych niewinnych okrzyków, — w końcu jednak wyraził ministrowi za jego akcyę i osiągnięte rezultaty, pochwałę.

Petersburg, 19 czerwca. Uroczysty wjazd carstwa do Petersburga odroczono do 29 b. m. Carstwo przybędą 27 b. m. do carskiego Sioła, gdzie pozostaną do chwili wjazdu; w Petersburgu zwiedzą katedrę, gdzie na grobach przodków odprawią modlity, a po krótkiem zatrzymaniu się w Pałacu Zimowym udadzą się na letni pobyt do Peterhofu.

Ateny, 19 czerwca. Według depesz z Cerigo (Cythery), zaszły w prowincyach Kissamo i Kydonia na Krecie wypadki krwawych starć i podpaleń, których dopuścili się Turcy. Wojska tureckie i powstańcy stoją naprzeciw siebie w silnych pozycyach. Flota turecka strzeże ściśle wybrzeża Krety i przeszkadza emigracyi kobiet i dzieci. Położenie chrześcian, skutkiem braku środków żywności nader krytyczne.

Madryt, 19 czerwca. Na przestrzeni kolejowej Robla-Balmasade wykoleił się pociąg; 10 osób odniosło rany.

Tunis, 19 czerwca. Wiadomość o śmierci markiza Morès potwierdza się. Morès w towarzystwie 7 służących oraz eskorty, złożonej z plemienia Tuaryków, a zgóry zapłaconej, wyruszył dnia 8 czerwca z Eulatia. W trzecim kilometrze poza Eulatią trzech Tuaryków rzuciło się z szablami na Moresa, które jednego z nich zabił, drugiego zmusił do ucieczki. Eskorta Moresa podzieliła się na dwie grupy; jedna z nich pojmała służących Moresa, druga zaś rzuciła się na niego samego, strzelając doń z karabinów. Czterech służących, którym później udało się uciec, znalazło na miejscu walki pięć trupów, a między niemi zwłoki Moresa. (Tuarykowie jest to dzikie, nader wojownicze i rozbójnicze plemię, zamieszkujące w zachodnich okolicach Sahary; pochodzenia berberyjskiego, o skórze białej, mają tylko cerę twarzy oliwkową, odznaczają się piękną i rosłą postawą oraz poprawnymi rysami; są wyznawcami religii muzułmańskiej. *Przyp. Red.*).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go czerwca 1896, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 349·—, Akcye kolei państwowej 357·50, Akcye tytoniowe 172·—, Anglo-austryackie 156·50, Union-bank —·—, Południowej 102·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 253·75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego —·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·80·—. Usposobienie silniejsze.

Wiedeń, 19 czerwca 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 79·60, Węgierskie akcye kredytowe 379·—, Akcye anglo-austryackie 158·25, Akcye banku Union 286·25, Akcye kolei południowej 102·25, Losy tureckie 54·30, Akcye kolei państwowej 358·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·25, Akcye tytoniowe 172·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Elbetal 276·—, Akcye banku dla krajów koronnych 254·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·80, Akcye banku związkowego 138·75, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 98·92, Kredytowe ziemskie 453·—, Kredyty 350·37, Rimamurania 234·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

L. 446 (4320 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 września 1896 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 179 khg. Utoropy, Hafii Kuryszczuk własnej, na rzecz Arona Zeigera pto 36 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Karpińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 15 stycznia 1896.

L. 6396 (4383 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 88 zł. 15 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 108 gm. Tuligłowy objętej, dłużnika Mechla Greifa własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w dniach 3 sierpnia 1896 i dnia 3 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w terminie pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. pp.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Kazimierza Kowarczyka w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Komarno, dnia 30 lipca 1895.

L. 3043 (4432 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 17 zł. 95 ct., 115 zł. 50 ct., 115 zł. 35 ct. 115 zł. 20 ct. i 2712 zł. 18 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 6, 7, 26, 27 i 201 gm. Młynowce Grabkowce objętych Maryem czyli Maryi Altstok zam. Buchwald i Mojżesza Buchwałd własnych w tut. sądzie na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem dnia 20 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 6076 zł. wa. t. j. wartość realności przy udzieleniu pożyczki ustanowioną lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności realności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Zborów, dnia 21 kwietnia 1896.

L. 5240 (4433 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m Szczercu ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Paśki Taniaczkiewicz zam. Mycifor i Katarzyny Taniaczkiewicz zam. Kołacz z Łanów celem doręczenia im uchwały z dnia 29 marca 1896 l. 2824, którą licytacya realności dłużniczej wyk. hip. l. 582 ks. gr. gm. Łany objętej celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 383 zł. 63 ct. na dzień 7 lipca i 6 sierpnia 1896 rozpisaną została jak i celem dalszego tychże zastępywania w tej sprawie, kuratora p. adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca kuratorem i te uchwały doręcza.

O tem zawiadamia się kurandki z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki do obrony ich praw służyć mogące wcześnie udzieliły, gdyż inaczej szkodliwe z tego skutki dla nich wyniknąć mogące same sobie przypisać będą musiały.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Szczerzec, dnia 28 maja 1896.

L. 3441 (4377 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności mianowicie 7 rat pożyczkowych półrocznych po 246 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 21 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Witosław i Grzybówka w powiecie przemyślańskim położonych, wedle wyk. hip. l. 248 i 330 ks. gruntowej tut. Sądu dla większych posiadłości własność Włodzimierza Józefa dwojga imion Witosławskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 16400 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 1640 zł. w. a.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 21 września 1895 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla z substytucyą adwok. pana dr. Schenkera jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 23 maja 1896.

L. 4109 (4348 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy sierocej w Łańcucie w kwocie 450 zł. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności pod lk. 86 w Leżajsku położonej lwh. 116 tejże gminy objętej, śp. Karoliny Koniarowskiej względnie tejże spadkobierców własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 24 lipca 1896 i 28 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 880 zł

Wadyum wynosi 88 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 30 maja 1896.

L. 4952 (4426 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle w resztującej kwocie 616 zł. wa. z pn. ex majori 800 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 23 czerwca 1896 i 21 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 77, 132, 133 i 324 ks. gr. Gogolów objętej, w Gogolowie położonej, Schulima Buchholza i Jana Harnka własnych.

Cena wywołania wynosi 4199 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 420 zł. wa.

Na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej sprzedane będą.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator Abraham Rössler z Frysztaka.

Frysztak, dnia 11 marca 1896.

L. 1411 (4437 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 451 ks. gr. gm. Jagielnica Mosesa Rotenberga i Feiwla Rotenberga współwłasnej na rzecz galicyjskiego funduszu propinacyjnego pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem dr. Diamanda z Czortkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 12 kwietnia 1896.

L. 2029 (4425 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 20 lipca 1896 i dn. 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 191 ks. gr. gm. kat. Hyrema objętej 50/360 części realności whl. 41 i 5/12 części realności lwh. 272 ks. gr. dla gminy kat. Iwla objętych, Michała Pysznika własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Bernsteina w kwocie 110 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 238 zł. 53 ct.

Wadyum kwota 23 zł. 85 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 1160 (4048 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie pto 107 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 sierpnia 1896 i dnia 16 września 1896 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 176 gm. Chłopówka objętej, do masy bł. p. Motia Majmana należącej.

Cena wywołania wynosi 6400 zł. wa.

Wadyum 640 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 10 kwietnia 1896.

L. 42934 (4487 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się 30 czerwca 1896 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w ilości 10625 metr. sześć. w r. 1897 dostawić się mającego wynoszą: . . 29643 zł. 15 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w poł. wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum, wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 czerwca 1896.

L. 44211 (4488 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo narzutów kamiennych na budowlach faszynowych na Wiśle pod Szczucinem i Łęką szczucińską odbędzie się dnia 20 lipca 1896 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Warunki budowy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w pomienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mogą oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 912 zł. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie wniesione w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 12 czerwca 1896.

L. 22979 (4473 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Krakowie, odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł. w dniu 21 lipca i 2 września 1896 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 99 w Zwierzyńcu położonej, Franciszka Gargi własnej.

Cena wywołania i przyjętej wartości wynosi 700 zł., wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schöen.

Kraków, 18 maja 1896.

L. 8858 (4467 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi rozpisaną została w celu ściągnięcia kwoty 95 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Kopla Juris, Dawida i Goldy Juris urodz. Kreissel, położonych w Kołomyi wyk. hip. l. 161 dla II dz. i 6/8 części wyk. hip. l. 507 dla IV dz. objętych w dwóch: na dzień 21 lipca i 25 sierpnia 1896 każdym razem na godzinę 10 przed połud. wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 746 zł. 90 ct., dla realności wyk. hip. l. 161/II, a dla 6/8 części realności wyk. hip. l. 507/IV objętych w kwoci 972 zł. wa., która służyć będzie oraz za cen wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 74 zł. 70 ct., względnie 97 zł. 20 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. Registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 16 maja 1896.

L. 9181 (4471 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa przyznanej w sumie 274 zł. 22 ct. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 477 ks. gr. gm. Tarnów objętej do Henocha i Małki Reinholdów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie w dwóch terminach 17 lipca 1896 i 14 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2819 zł. 14 ct. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 282 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Ludwik Glaser.

Tarnów, 21 maja 1896.

L. 2196 (4474 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 3 lipca i 17 lipca 1896 licytacya realności whl. 187, 332 i 333 gm. kat. Tyrawa wołoska, Franciszka Mielnikiewicza, Anny Mielnikiewicz i Katarzyny Zelwach na rzecz Antschla Landera pto 230 zł. z przyn.

Cena wywołania 960 zł., 100 zł. i 880 zł. w. a.

Wadyum 96 zł., 10 zł. i 88 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Flakowicza z substytucyą dr. Gawła.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Sanok, 10 kwietnia 1896.

L. 3264 (4477 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Pinkasa Liebermana sumy 700 zł. wa. z pn. licytacyę połowy realności Jankla Schustera względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej w. hip. l. 628 gm. kat. Bełz objętej na dzień 7 lipca 1896 i na dzień 6 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. Sądu.

Cena wywołania 370 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 20 kwietnia 1896.

L. 4397 (4470 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej Kasy Oszcz. w kwocie 15 zł. 2 ct., 15 zł. 2 ct. i 492 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. IV. w dniach 16 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 1793 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej wedle B. poz. 1 dłużniczki Leokadyi z Krasuckich Lewickiej poprzednio, zaś obecnie wedle B. poz. 2 Antoniego Sidorowicza własnej.

Cena wywołania wynosi 754 zł.

Realność wyż wymieniona na pierwszym terminie sprzedaną będzie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu.

Wadyum ustanowiono na kwotę 76 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Stanisławów, 23 maja 1896.

L. 10811 (4349 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 112 zł. 72 ct. wa. zpn. dozwolona została sprzedaż realności pod l. 32 w Leżajsku położonej, lwh. 25 tejże gminy objętej, nieobjętej masy spadkowej Pinkasa Engelberga własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 24 lipca 1896 i 28 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 5000 zł. wa.

Wadyum wynosi 500 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 18 stycznia 1896.

L 1831 (4452 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Gittli Passweg w kwocie 22 zł. 50 ct. odbędzie się w dniach 8. lipca 1896 i 19 sierpnia 1896 o 10 godz. rano licytacya posiadłości lwh. 936 w Nadwórnie Wasyla, Apolonii i Iwana Demianczuków własnej.

Wadyum 20 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr Frey w Nadwórnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 12 marca 1896.

L. 4178 (4457 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej whl. 100 i 101 ksiąg gr. Zaleszczyki, Abrahama Garfunkla własnej na zaspokojenie pretensyi banku hipotecznego dwóch rat po 40 zł. z pn. dnia 9 lipca 1896 i 13 sierpnia 1896 każdego razu o godzinie 10 rano w sądzie a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 716 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem ck. notaryusz Gross.

Zaleszczyki, 18 maja 1896.

L. 1683 (4451 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Chaima Izaka Zanderera w kwocie 215 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 15 lipca 1896 i 26 sierpnia 1896 o 10 godz. rano licytacya posiadłości lwh. 1662 w Pniowiu przedtem Schlojmy Dawida Knolla a obecnie Herscha Knolla własnej.

Nadwórna, 24 marca 1896.

L. 1902 (4454 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. c. k. sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 1|4 z 11/20 części realności Berla Brühla własnej pod nk. 85 whl. 160 gminy Przeworsk na pokrycie wierzytelności Karoliny Lisiewicz w kwocie 45 zł. 48 ct. w dniu 20 lipca 1896 i w dniu 21 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 481 zł. 20 ct. wa.

Wadyum 48 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 15 września 1895.

Konkursa.

L. 35848 (4436 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady nauczycieli do nauk elementarnych ogólnie kształcących w kraj. niższych szkołach rolniczych w Kobiernicach i Brzeżnicy.

Do każdej z tych posad, które na razie będą obsadzone prowizorycznie na jeden rok, przywiązana jest roczna etatowa płaca w kwocie 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł. rocznie, a po upływie każdego z pięciu po sobie następujących pięcioleci dodatki pięcioletnie po 50 zł. rocznie, nadto otrzymuje nauczyciel pomieszkanie służbowe.

Ogólne prawa i obowiązki nauczycieli kraj. szkół rolniczych określa ustanowa służby krajowej i statut emerytalny; szczegółowe zaś określenie praw i obowiązków tych nauczycieli zawarte są w statucie każdej z tych szkół i w regulaminach, tudzież szczegółowych instrukcyach przez Wydział krajowy na podstawie statutu wydawanych.

Chcący się ubiegać o te posady winni najdalej do 15 lipca 1896 wnieść do Wydziału krajowego ostemplowane podanie i przedłożyć:

1. Świadectwa udowadniające kwalifikacyę kandydata, mianowicie:

a) świadectwo dojrzałości z odbytych nauk w seminaryum nauczycielskiem;

b) świadectwo kwalifikacyjne do samodzielnego sprawowania urzędu nauczycielskiego w szkołach ludowych (patent na nauczyciela szkół ludowych pospolitych lub wydziałowych) z językiem wykładowym polskim;

c) świadectwo uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego (a starający się o posadę w Brzeżnicy także i języka ruskiego),

2. Metrykę urodzenia.

3. Dokładny życiorys udokumentowany załącznikami;

4. Świadectwo z pełnienia dotychczasowych obowiązków nauczycielskich, względnie listę służbową.

Pierwszeństwo przy nadaniu tych posad mieć będą kandydaci, którzy wykażą się świadectwem kwalifikacyjnem do szkół wydziałowych, albo też, którzy pełnili już obowiązki nauczyciela do nauk elementarnych przy niższych szkołach rolniczych.

Lwów, dnia 12 czerwca 1896.

L. 4811 (4442 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 21 lipca 1896 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 15 czerwca 1896.

L. 50 (4465 2—3)

Dyetaryusz obznajomiony z prowadzeniem registratury Starostwa znajdzie umieszczenie od 1 lipca b. r.

Płaca miesięczna 25 do 30 zł.

Podania w świadectwa zaopatrzone należy wnosić do Starostwa w Żółkwi.

W Żółkwi, dnia 16 czerwca 1896.

Kuratele.

L. 4244 (4421 2—3)

Józef Selig 2 im. Weiger z Tarnopola właściciel 1/6 ciał whl. 881 i 884 w Tarnopolu uznany obłąkanym i kuratorem jego Dawid Berghoffer z Krasówki ustanowionym.

Tarnopol, dnia 14 marca 1896.

L. 3359 (4431 2—3)

Franciszka Łozińskiego z Graboszyc za bezwłasnowolnego uznano i kuratorem dlań ustanowiono Sebastyana Łozińskiego z Graboszyc.

C. k. Sąd powiatowy

Zator, 3 czerwca 1896.

Księgi gruntowe.

L. 8131 (4419 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu Tom. III str. 162, księgi górniczej Krakowskiej dla pola górniczego „Segen Gottes" w gminie katastralnej Nidek w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonego, wygotowany za nowy wykaz tej księgi górniczej poczynając od dnia 1 lipca 1896 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do pola górniczego wykazem tym objętego, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu górniczego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciała górniczego lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz — lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 lipca 1897, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 10 czerwca 1896.

L. 7748 (4441 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem ustalenia licznych projektów nowych wykazów hipotecznych, uzupełniających księgę gruntową gminy katastralnej Sól w okręgu Sądu powiatowego w Milówce położonej, termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 31 grudnia 1894 l. 19010 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienioną księgą gruntową objętych, z dniem 31 grudnia 1895 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 1 września 1896 włącznie, w Sądzie powiatowym w Milówce zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 27 maja 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11851 (4330 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Maryi Millitz przeciw Natanowi Lubingerowi et Cons. o uznanie należytości płynności i pierwszeństwo pretensyi jej 4500 zł. wa. przedewszystkiemi innemi wierzytelnościami do legatu 7500 zł. Hermanowi Misesowi zapisanego a to: w celu doręczenia współpozwanemu Moritzowi Kehlmanowi dekratacyi pozwu dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego współpozwanego kuratorem p. adw. dr Grudera ze zastępstwem adw. dr. Bubera i zawiadamia go z wezwaniem aby u ustanowionego dlań kuratora, lub też osobiście w Sądzie się zgłosił lub innego zastępcę sobie wybrał, oraz celem przestrzegania praw swych stosownych środków, użył ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze

Lwów, dnia 29 lutego 1896

L. 34355 (4308 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie do sprawy Galicyjskiego Banku krajowego we Lwowie o 1500 zł. w. a. ustanawia adw. dr. Małachowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Maksa na kuratorów dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Maurycego Mochnackiego i Mieczysława Marynowskiego, zawiadamiając ich o tem edyktalnie z wezwaniem aby do swej obrony służące kroki poczynili, ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili i o tem Sądowi donieśli, kuratorom zaś polecamy aby obowiązki swe wedle przepisu ustaw wypełniali.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 4069 (4313 3—3)

Wzywamy wszystkich, którzyby zagubioną książeczkę wkładkową kasy Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Nowym Sączu Nr. 446 na imię Ksawerego Bieniakowskiego recte Dymiakowskiego na kwotę 416 zł. 68 ct. wa. opiewającą w ręku mieć mogli, aby w terminie jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu, takową w tut. sądzie tem pewniej okazali, ilże w razie przeciwnym za umorzoną i nieważną uznaną zostanie, a wystawca do żadnej odpowiedzialności względem nich obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 23 maja 1896.

L. 5318 (4327 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Skarbu państwa przeciw Izraelowi Weismanowi i Blimie Marjem dw. im. Weisman pto 26 zł. 2 ct. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu egzekutów Izraela Weismana i Blimy Marjem dw. im. Weisman na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Lipinera i jemu do tychże dłużników adresowaną uchwałę z dnia 6 października 1893 l. 10894 doręcza.

Zaś Izraelowi i Blimie Marjem Weisman poleca się, aby się do rzeczonego kuratora zgłosili, jemu potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sądowi oznajmili, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające, kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, dnia 26 kwietnia 1896.

L. 4724 (4318 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce oznajmia niewiadomemu z życiu i miejsca pobytu Jakóbowi Izraelowi Modlingerowi, że przeciw niemu wniósł Jur Majer Roth dol. 4724 pozew o wykreślenie i ekstabulowanie prawa zastawu dla kwot 410 zł. aw. z pn. i 200 zł. aw. z pn. ze stanu biernego 1/2 realności wyk. hip. l. 621 gm. Bóbrka objętej. Gdy miejsce pobytu Jakóba Izraela Modlingera nie jest wiadome, przeto ustanawia się dlań kuratora ad actum w osobie Jakóba Schleidera w Bóbrce. Wzywa się zatem nieobecnego Jakóba Izraela Modlingera, by ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczył, lub sobie innego zastępcę obrał, gdyż w razie zaniedbania tego następstwa takowego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 552 (4346 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Annę Majerczaków, że celem doręczenia im tusąd. rezolucyi z dnia 11 października 1895 l. 4310 wydanych w sprawie hipotecznej względem wpisu prawa zastawu dla sumy 186 zł. 89 ct. aw. w stanie biernym realności whl. 630 gminy Krościenka i realności lwh. 490 gminy Szczawnica objętych na rzecz Michała Szczepaniaka, ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Wincentego Polaczyka z Szczawnicy niżnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 31 marca 1896.

L. 4331 (4336 3—3)

Na prośbę Ozyasza Speiera kupca w Żydaczowie wzywa się posiadacza zgubionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z daty Żydaczów 18 października 1895 Nr. 215 na 2000 zł. wa, i na imię Ozyasza Speiera opiewającą, by takową w sześciu miesiącach od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej temuż Sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka wkładkowa amortyzowaną zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 11 kwietnia 1896.

L. 10190 (4423 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szczęsnego (Feliksa) Trzcińskiego że na prośbę dr. Stanisława Pohoreckiego de praes 3 czerwca 1896 l. 10190 wydanym został w dniu 6 czerwca 1896 przeciw niemu i Ewelinie Trzcińskiej nakaz zapłaty sumy 600 zł. aw. z pn. a zarazem ustanowionym dlań kurator w osobie adw. dr. Łuczakowskiego z substytucyą adwokata dr. Kwiatkowskiego.

Wzywa go się tedy, by temuż ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi wcześnie udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił i tegoż Sądowi wskazał inaczej bowiem skutki z zaniedbania jego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 6 czerwca 1896.

L. 605 (4361 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Jakóba Wojtanowskich, aby w ciągu jednego roku wnieśli do tut. sądu deklaracyę do spadku po ojcu Tomaszu Wojtanowskim z Tuchowa pozostałego, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami się zgłaszającymi i z kuratorem Janem Koszycą z Tuchowa.

Dla nich ustanowionym.

Tuchów, dnia 26 lutego 1896.

L. 3480 (4359 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ustanawia w sporze sumarycznym Mojżesza Tenzera przeciw Chaimowi Kalbowi i wspólnikom o zapłacenie kwoty 125 zł. 98 ct. z pn. dla niewiadomego z pobytu, pozwanego Chaima Kalba kuratorem ad actum Wacława Małeckiego naczelnika gminy z Czudca temuż doręcza rezolucyę z 30 sierpnia 1894 l. 3638 dla kuranda przeznaczoną.

Strzyżów, 21 października 1895.

L. 1808 (4303 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ustanowił celem doręczenia rezolucyi z 26 sierpnia 1895 l. 6681 w sprawie Anny Niemczykowej przeciw Janowi i Annie Studnickim sumy 100 zł. ze stanu biernego wyk. hip. 38 gm. Darowice dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Anny Studnickich kuratorem p. Ignacego Kriegseisena z Niżankowic.

Niżankowice, 15 marca 1896.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/9 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei psństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież polikliniece profesora Martinsa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Podziękowanie.

Rodzina pozostała po ś. p. Maksymilianie Trzcińskim, kanoniku i proboszczu w Ruszczu, zmarłym w dniu 14 czerwca br. składa serdeczne podziękowanie: Wielebnemu Duchowieństwu obu obrządków, które nieinteresownem a tak licznem zebraniem się na pogrzeb, uświetniło ten nader smutny dla rodziny obchód. W szczególności zaś niechaj przyjmie gorące wyrazy wdzięczności miejscowy wikary, wielebny ksiądz Sołtys, za zajmowanie się zmarłym jeszcze podczas jego długoletniej słabości i trud podjęty przy obrzędzie pogrzebowym. Nie mogąc na innej drodze wyrazić swej głębokiej wdzięczności, podają pozostali w ten sposób do publicznej wiadomości uznanie tego szlachetnego i iście chrześcijańskiego czynu katolickiego duchowieństwa.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 czerwca 1896.

Hotel Imperial.

PP. S. dr. Smolka z Krakowa, P. Łukasiewicz z Krakowa, T. W. Antoniewicz z Krakowa, M. Bajewski i S. Łuszczkiewicz ze Sambora, J. dr. Gawański z Tłumacza, E. Kaden z Krakowa, G. Lipczyński z Rossyi.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 19 czerwca 1896.

	płacą zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	50	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	288	—	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	387	—	397	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „ „	97	10	97	80
„ „ 4 prc. koronowej	97	30	98	—
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	120.—		125.—	
„ „ papierowy	1	26.60	1	27.70
100 marek niemieckich	58	60	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 czerwca 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.40	101.60
luty-sierpień	101.30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.—	145.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.75	145.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154.—	156.—
„ „ 1864 po 100 zł.	190.—	191.75
„ „ 1864 po 50 zł.	190.	191.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.50	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.80	123.—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.30	101.50
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.90	97.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.50	157.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	351.—	351.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	775.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	254.—	254.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	966.—	950.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	465.—	467.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3410.—	34 5.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	289.—	290.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.—	205.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	114.75	115.50
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.25	101.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	92.80
z r. 1884	99.—	99.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.50	140.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	138.—	141.—
Pożyczka m. Insbruku	27.50	28.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.—	26.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.50
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.—	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7 Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.90	120.20
Paryż	47.62.5	47.67.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 52 5—	9.53 5.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 922 (4456 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce na zaspokojenie zapadłych rat pożyczki w kwocie 660 zł. wa. zpn., w dniach 1 sierpnia i 3 września 1896 w Sądzie o godzinie 10 rano, realność pod lk. 26 i 52 w Brzegach lwh. 26 ks. gr. gm. Brzegi objęta, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1470 zł.

Zakład 150 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 10 stycznia 1896 do hipoteki weszli, do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka dnia 22 marca 1896.

L. 1059 (4427 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 września 1896 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 1031 ks. gr. gm. katastr Kosmacz, dłużnika Nykoły Zwarycza własnej na rzecz Jankla Glücksterna pto 150 zł. wa. z przynal

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 31 marca 1896.

L. 1855 (3983 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 września 1896 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 103 gm. Utoropy spadkobierców Paraski Hryciuk, córki Michała Wołoszczuka a to: Michała, Maryi, Jurka, Mikołaja, Oleny i Anny Hryciuków własnej na rzecz Beili Hewi Mervogel pto 100 zł. wa. z przynal.

Cena wywołania 790 zł.

Wadyum 79 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Karpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 7 marca 1896.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 czerwca 1896.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Borszczów	Dzwinogród (ob. dw.);
	Brzeżany	Kalne (obsz. dwor.).
	Horodenka	Dąbki (ob. dw.).
	Husiatyn	Uwisła (obsz. dwor.), Żabińce (ob. dw.).
	Mościska	Wołczyszczowice (Dąbrowa).
	Rawa	Kamionka wołoska (ob dw.).
	Tłumacz	Miłowanie.
	Żydaczów	Pczany (Stara wieś).
Wąglik	Jasło	Trzcinica.
	Lwów	Laszki murowane, Łany.
	Kamionka	Radziechów.
	Żydaczów	Lubcza.
Róża wąglikowa	Brody	Batków, Zawidcze.
	Buczacz	Jezierzany.
	Czortków	Dolina.
	Horodenka	Okno.
	Kraków	Wróżenice.
	Tłumacz	Jezierzany.
	Zaleszczyki	Burakówka, Myszków.
Pomór świń	Biała	Brzeszcze, Przecieszyn, Straconka.
	Bochnia	Brzezie, Ujście solne.
	Brzeżany	Brzeżany, Dmuchowiec.
	Cieszanów	Lipsk, Narol miasteczko i wieś, Płazów.
	Dąbrowa	Pałuszyce, Ujście jezuickie.
	Husiatyn	Czarnokońce wielkie.
	Jarosław	Wiązanica, Zadąbrowie.
	Jasło	Gogolów, Korzuchów (ob. dw.).
	Jaworów	Jazów nowy, Tuczapy.
	Kamionka	Obladów, Wola Suszańska, Szczygłówka.
	Łańcut	Brzyska wola, Kosina, Ożanna, Wola zarczycka.
	Mielec	Ostrówek (ob. dw.).
	Mościska	Hodynie.
	Przemyśl	Brylińce (Leśniażówka).
	Rzeszów	Staroniwa.
	Rudki	Kupnowice stare, Laszki zawiązane, Rozdziałowice.
	Skałat	Borki małe, Dubkowce, Kałaharówka, Soroka.
	Sokal	Byszów, Uhrynów, Zawisznia.
	Tarnobrzeg	Chmielów, Dąbrowica, Sobów, Trześń
	Turka	Borynia
	Zaleszczyki	Torskie (obsz. dw.).
	Żydaczów	Balicze.
Zaraza pyskowa i racicowa	Lwów	Biłka królewska, Lesienice, Nagorzany.
Parchy u koni	Jaworów	Chotyniec (Załazie).
	Rohatyn	Lipica górna.
	Rudki	Dubanowice.
	Sambor	Birkowice.
	Śniatyn	Śniatyn.
	Zbaraż	Dobrowody (ob. dw.).
Otręt	Rudki	Komarno.
	Rzeszów	Przybyszówka, Zwięczyca.
Wścieklizna	Lwów	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 9569 (4335 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Mendla Messnera o zapłatę 54 zł. aw. z pn. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu kuratora ad actum w osobie adw. dr. Eliasza Mantla, zarządza doręczenie do rąk tegoż tusąd uchwały tabularnej z dnia 22 grudnia 1894 l. 20035 i wzywa Seliga Messnera, ażeby z ustanowionym kuratorem co do obrony praw swych się porozumiał, lub innego pełnomocnika w czas sądowi oznajmił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 23 maja 1896.

L. 13185 (4434 3—3)

C. k wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Bernard Grosman reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 marca 1896 l. 4938 notaryuszem w Lutowiskach zamianowany, złożywszy dnia 2 czerwca 1896 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 2 czerwca 1896.

L. 4339 (4484 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Franciszka Pekale z Głowaczowy niewiadomo gdzie przebywającego, że przeciw niemu i spólnikom wniosła skargę do l. 4339 kasa powiatowa pożyczkowa w Pilźnie o zapłatę 100 zł. z pn. że dla niego na skutek tej skargi Józefa Gawlego przełożonego gminy Głowaczowa, kuratorem ad actum ustanowiono i do rozprawy drobiazgowej nowy termin na dzień 21 lipca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się tegoż pozwanego Franciszka Pekale, by do tego terminu albo osobiście się stawił, albo też ustanowionemu kuratorowi należytą informacyę do obrony swych praw udzielił inaczej złe skutki zaniedbania tych ostrożności wynikłe sam sobie przypisze.

Pilzno, dnia 19 maja 1896.

L. 7497 (4485 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Urbanowiczowi Hryhora, że dnia 22 maja 1896 do l. 7497 Mechel Leib Hecht pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 61 zł. 22 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania sumarycznego na dzień 25 czerwca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Fedora Kuzycza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 22 maja 1896.

L. 282 (4475 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del w Samborze ustanawia w sporze drobiazgowym Mayera Finsterbuscha przeciw Piotrowi Moskwińskiemu pto 50 zł. aw. z pn., dla nieznanego z miejsca pobytu Piotra Moskwińskiego kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Aleksandrowicza ze substytucyą dr. Humieckiego ze Sambora.

Do rozprawy według przepisów dla spraw drobiazgowych wyznacza Sąd termin na dzień 30 czerwca 1896 o godzinie 8 rano i wzywa strony pod rygorem prawa do jawienia się w Sądzie.

Sambor, 22 kwietnia 1896.

L. 9984 (4468 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Zygmunta Elster, że na prośbę Emila Raab dozwolono przeciw niemu tusąd. uchwałą z 14 września 1895 l. 14231 celem zaspokojenia sumy wekslowej 1500 zł. wa. z pn. egzekucyjnego prawa zastawu na listach zastawnych galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V Nr. 3494 i 3496 z 1go lipca 1893 po 200 koron opiewających z kuponami począwszy od 30 czerwca 1895 płatnymi i talonem, które to listy zastawne dłużnik jako wadyum przy sposobności wydzierżawienia głównej trafiki we Lwowie złożył i które w kasie c. k. Urzędu głównego we Lwowie do art. 34/95 są przechowane tudzież egzekucyi mobilarnej. Dla tegoż pozwanego ustanowił Sąd kuratorem dr. E. Mantla i poleca mu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej, skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemysl, 30 maja 1896.

L. 9095 (4340 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie celem doręczenia ts. rezolucyi z dnia 16 lut. 1895 do l. 1620 ustanawia Szulema Dawida 2 im. Ungera z Żabna kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Ungera.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 20 listopada 1895.

L. 10554 (4370 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Wołyńca prawonabywcy Stefana i Maryi Wajdów przeciw Mikołajowi Wajda et Comp. pto 300 zł. ustanawiamy dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bulwinskiego kuratorem ad actum adwokata dr. Angermana i doręczamy mu ts uchwały z dnia 31 grudnia 1893 l. 20343 i z dnia 5 października 1895 l. 16148 a Janowi Bulwińskiemu zalecamy, by się do tego kuratora zgłosił i jemu informacyi udzielił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 6 czerwca 1896.

L. 3909 (4414 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Czamarę z Limanowy, że Maryanna Kozicka wytoczyła w dniu 1 lutego 1896 l. 1263 pozew o przymusowy podział realności lwh 165 gm. Limanowa objętej na rzecz:

a) Maryanny Kozickiej w 2/8 częściach
b) Jana Czamary w 1/8 „
c) Antoniego Czamary w 1/8 „
d) Jana Świderskiego w 3/8 „
e) Jana Kunickiego w 1/16 „
f) Julii Kunickiej w 1/16 „

przeciw Janowi Świderskiemu i spól. i że wskutek tego pozwu termin do rozprawy ustnej na dzień 3 sierpnia 1896 o godzin 8 rano wyznaczony został, i pozew ten ustanowionemu kuratorowi Wincentemu Biedroniowi doręczony został.

Wzywa się zatem Antoniego Czamarę, aby na powyższy termin osobiście się stawił lub kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub też innego zastępcę ustanowił, gdyż z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 12 lutego 1896

L. 4738 (4388 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ustanawia dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Zygmunta Goldsteina i Markusa i Feiwisza Friedmana jak i dla nieobjętych mas spadkowych Bazylego Magdaj, Herza Gertlera, Chanci Ginsberg, Wolfa i Goldę Weigera, celem doręczenia im tus uchwały tabularnej z 3 sierpnia 1895 l. 7862 dozwalającej na wykreślenie prawa zastawu sumy 3700 zł. z pn. z dóbr Staromiejszczyzna.

Kuratorem adw. dr Letza w Skałacie, wzywając strony interesowane by temuż kuratorowi swe prawa obronne wskazali, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 12 maja 1896.

L. 17461 (4387 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdę Demczuk, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 29 kwietnia 1895 l. 5592 ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Altera z Radziechowa.

Radziechów, 15 listopada 1895.

L. 4409 (4386 3—3)

Zawiadamia się Stanisława Murtosia z miejsca pobytu niewiadomego iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom Jozefa Murtosia pcto 63 zł. 38 ct. wa. z pn. celem doręczenia Stanisławowi Murtosiowi rezolucyi tabularnej z dnia 30 września 1895 l. 6450 oraz dalszych w tej sprawie wydać się mających rezolucyj ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Orliński w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 15 maja 1896.

L. 9290 (4379 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Klugmana kuratorem adwokata p. dr. Angermana w Przemyślu z powodu wniesionej przez Muchlę z Aberdamów Thumim prośby o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla kwoty 100 zł. M. k. z pn. w stanie biernym realności lwh. 79 księgi gruntowej gminy Przemyśla dokonanej i wzywa Mojżesza Klugmana, ażeby z ustanowionym kuratorem co do obrony praw swych się porozumiał, lub też sądowi w czas innego wskazał swego pełnomocnika, inaczej bowiem skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, dnia 23 maja 1896.

L. 1223 (4445 2—3)

Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej z dniem 17 sierpnia 1896 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż c. k. Sądu Przewodniczącym Sądu przysięgłych, zaś zastępcami Przewodniczącego radców Sądu krajowego: Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Emila Komarnickiego i Juliusza Turteltauba.

Stanisławów, 6 czerwca 1896.

L. 8009 (4447 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Elżbietę Tessedik i Zofię Tessedik, że dr. Eugeniusz Festenburg wniósł przeciw nim pod dniem 11 czerwca 1896 do l. 8009 pozew egzekucyjny o zapłacenie kwoty 132 zł. 97 ct. na który termin do rozprawy po myśli §. 397 us. na dzień 24 czerwca 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Dancowi doręczono.

Wskutek tego wzywa się Elżbietę Tessedik i Zofię Tessedik, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliły gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki same sobie przypiszą.

Brzozów, 11 czerwca 1896.

L. 856 (4448 2—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Nykole Samotiukowi z Rybna pochodzącemu wniósł Somen Pepeniuk pozew drob, do l. 856/96 pto 43 zł. 89 ct. z pn. na który wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 31 sierpnia 1896 o godz. 8 rano.

Pozwanego Nikołaja Semotiuka wzywa się by przed tym terminem ustanowił sobie innego prawnego zastępcę lub udzielił środki obrony ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Daniłowiczowi z Kut, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k Sąd powiatowy.

Kuty, 16 maja 1896.

L. 9939 (4407 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Szancera, że uchwałę tegoż sądu obwodowego z dnia 25 kwietnia 1896 l. 8986 wyznaczono na 3 czerwca 1896 w B 5. rozprawę likwidacyjną co do ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży jego ruchomości zajętych i oszacowanych protokołem z 8 października 1894 l. 20264 i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. Krobickiemu, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Staniławów, 25 kwietnia 1896.

L. 2241 (4430 2—3)

Klemens Ilnicki wniósł prośbę o wdrożenie amortyzacyi pretensyi 150 zł. mk. intabulowanej na rzecz Michała Jezierskiego w stanie biernym ciała hip. objętego wyk. hip. 1418 ks. gr. Stryj.

O tem zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Jezierskiego do rąk kuratora adw. dr. Aichmüllera, oraz wszystkich tych którzy do tej wierzytelności hipotecznej roszczą pretensye, aby się z takowemi do dnia 1 maja 1897 w sądzie tut. zgłosili tem pewniej, ileże umorzenie i wykreślenie wpisu tego zarządzonem będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Stryj, 31 grudnia 1895.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Notaryusz w Mielnicy poszukuje biegłego w sprawach spadkowych i tabularnych współpracownika. Warunki korzystne. 751

100 liberyj dworskich, stroje polskie, różna garderoba, buciki męskie i damskie **tanio wysprzedaje** handel Jaszczyszyna, Lwów, ul. Teatralna, Dom Narodny. 776

Folwark 130 morgów koło Lwowa do sprzedania lub zamiany na kamienicę. Cena 30.000 zł. (Banku 15 000). Zgłoszenia pod Alfred do biura dzienników i ogłoszeń Plohna, Lwów. 757

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE i KATAROM** 728
Wgłówn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare

3000 pokoi **TAPET** na składzie okazyjnie tanie poleca **A. Krzysztofowicz,** we Lwowie, plac Halicki l. 2. — Wzory do dyspozycyi. 765

Biuro rysowniczo-kaligraficzne N. Jaworskiego we Lwowie, ulica Chorążczyzna l. 7, wykonywuje: adresy, dyplomy, powinszowania, herby i rysunki techniczne, po cenach bardzo przystępnych.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

Darlehen

von 500 fl aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt: Agentur Budapest — Postfach 107. 769

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Rok założenia 1855.

TADEUSZ MIŁASZEWSKI

zegarmistrz,

Lwów, ul. Akademicka 3

poleca swój

skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych, schwarzwaldzkich i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą. 761

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i źwierciadłowego

KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swe najlepsze

wyroby krajowe

szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe

kolorowe, matowe i w deseniach,

szkło źwierciadłowe,

jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 32

Kit i dyament do rznięcia szkła.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Największa działalność! Najpiękniejszy ścieg! Największa trwałość! Najwygodniejszy sposób użycia!

oto są zalety, którym

oryginalne Singera maszyny do szycia

zawdzięczają swe niezrównane powodzenie.

Nowa familijna maszyna do szycia Singera Co. wysokoramienna Vibrating Shuttle maszyna uzyskała sobie znowu, tak jak wszelkie dotychczas wyroby tej fabryki, nadzwyczajne uznanie, jest ona wzorową pod względem konstrukcyi, nader wygodną w użyciu i niezrównana w działalności,

Dwanaście milionów oryginalnych Singera maszyn do użytku domowego, do białego szycia i do wszelkiego rodzaju celów przemysłowych jest w użyciu, a na wystawach przyznano im przeszło 400 pierwszych nagród i tak znowu otrzymały oryginalne Singera maszyny do szycia na wystawie w Chicago z pomiędzy wszystkich wystawców największe odznaczenie; 54 pierwszych nagród; na wystawie we Lwowie dyplom honorowy; na wystawie 1895 w Kolonii złoty medal; w Cieplicach złoty medal: w Igławie trzy dyplomy honorowe. 705

THE SINGER MANUFACTURING Co. Tow. akc.

Lwów, Rynek l. 9. (dawniej G. Neidlinger) Filia **Czerniowce ul. Pańska 18.**

Kąpiele morskie Coppoty Villa Sedan 714

Pensyonat i Hotel familijny

założony w r. 1875

w wielkim ogrodzie (parku) 3 minuty od kąpieli i od brzegu morza odległe, poleca swoje dobrze urządzone pokoje Szan. Gościom kąpielowym. Dobra kuchnia. Rzetelna usługa. Ceny rzetelne. — Właściciel Lange.

Nie łapać szczurów i myszy

tylko niszczyć je trzeba skutecznie działającą

Kobbego Heleoliną

nieszkodliwe dla ludzi i zwierząt domowych w puszkach po 50 i 90 ct.

Główny skład

J. Grolich, Berno.

Lwów: Alojzy Hübner drogue ya, Bełz apt. Gross. Borysław apt. Zeh Rzeszów apt. Karpiński. Stanisławów apt. dr. Beil. Tarnopol apt. Krzyżanowski. Tyśmienica apt. Rubel. Wadowice apt. Macudziński.

Spółka Wydawnicza Polska w Krakowie

poleca: 585

GÓRSKI Stanisław. **Ojcze nasz,** wytłómaczenie modlitwy Pańskiej przez X. Gayrard'a, streszczone z dodaniem ustępów z kazań św. Franciszka Salezego 40 ct., na papierze welinowym ct. 60.

Rzecz zaopatrzona aprobatą, tudzież licznemi bardzo ocenami osób duchownych.

Kroże sprawozdanie naocznego świadka o przebiegu procesu . . . ct. 40

Do miejscowości licznych zapisanych krwią naszych męczenników za wiarę, przybyły przed rokiem z górą — Kroże. Dziełko to znaleźć się powinno w każdym polskim domu — gdzie żyje dla wiary świętej dawna miłość.

PAWLICKI Stefan X. Dr. Prof. Uniw. Jagiell. **Żywot i dzieła Ernesta Renana.** Wydanie nowe powiększone 30. arkuszy ścisłego druku, złr. 3·—, opr. w płótno złr. 4·— w półskórek franc. . . . . 4·50

Książka ta, pięknie pisana, wysoce pouczająca, a tak przystępnie traktująca najważniejsze zagadnienia, znajdzie licznych czytelników. Nie wspominamy już o zadziwiająco niskiej cenie, która także niemałą będzie dla wielu zachętą i ułatwieniem.

Pamiętnik I. Zjazdu katechetów w Krakowie. Ułożył X. Dr J. Bukowski . 1.50

PELCZAR Józef X. Dr. Prof. Uniw. Jag. **Zarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim.** Część I. (stanowi całość). Kaznodzieje greccy do IX wieku i łacińscy do XVI wiekn . . . . . 1·40

w starannej oprawie . . . 2.—

WĄSIKIEWICZ Wincenty X **Czytanki niedzielne dla ludu,** do tegoczesnych potrzeb zastósowane (z portretem autora). Wydanie drugie poprawione. str. 565 . . . 1·50

X. W. Wąsikiewicz wpadł na najszczęśliwszą drogę. Tak lud poznać. tak umieć do niego przemówić mową i zwrotami jego, a owe grmadzkie urzędy i gazdów i czeladź i zarobników przykładem pociągnąć, groźbą kościelną przed sąd Boga postawić i siłą przekonania zbrodnicze przełamać, to się podobno jemu pierwszemu udało.

Z dawniejszych wydawnictw:

BOBOWSKI Mikołaj. **Polskie pieśni katolickie** od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku, z 6 tab. . . . . 3·50

BOSSUET X. biskup. **Listy do panny w Metzu,** przełożył Jacek Nałęcz . 1·20

CHOŁONIEWSKI ks. Stanisław **Kazania niedzielne i świętalne,** 2 tomy, wydał X. Jan Badeni 4·—

DELERT J. B. X **Historya Kościoła św.** katolickiego 2 tomy . . . 1·80

— **Teologia dla użytku wiernych,** prognących gruntowniejszej nauki w rzeczech zbawienia 2 tomy . . . 1·80

GOLIAN Zygmunt X. **Kazania niedzielne i świąteczne,** wydane staraniem X. Bartkiewicza 2 —

ŁUBIENSKI Bernard O. **Żywot błog. Brata Gerarda Majella ze Zgrom. OO. Redemptorystów** . . . 1·20

ŁUBIENSKI Roger hr. **O powołaniu zakonnem** z dodatkiem szeregu modlitw dla osób mających powołanie do życia zakonnego —·20

MAYET Klaudyusz Marya X. **Anioł Eucharystyi czyli żywot Maryi Eustelli** z portretem 1·50

WAŻYŃSKI Aleksander X. Dr. b. inspektor Akademii duchownej. **Homiletyka** 1·80

MASĆ NASKÓRNA MOULIN 720

VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodziaiki, pryszcze,, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-le-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 47

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek ..... AUX VIDLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

ŻEGIESTÓW

w Galicyi nad Popradem

stacya pocztowa i kolejowa, telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii. Lekarz zdrojowy **Dr. Wł. Hojnacki.**

Pora kąpielowa trwa od 20go maja do końca września.

Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.

Woda żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. 654

Fratelli Goldenberg z Wiednia

ces. otomańscy dostawcy nadworni 773

polecają **na sezon obecny** swój wielki wybór

gotowych sukień męskich i dla chłopców

po cenach fabrycznych

we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej l. 6.

Ogłoszenie.

We czwartek dnia 25 czerwca 1896 odbędzie się o godzinie 11 przed południem w sali Towarzystwa zaliczkowego rolnego we własnym gmachu Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku 1895.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski do uchwały:
   a) udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za r. 1895;
   b) rozdział czystego zysku.
3. Zmiana §. 1 statutu w sprawie przemiany Stowarzyszenia z nieograniczoną poręką na Stowarzyszenie z poręką ograniczoną.
4. Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcyi i 3 zastępców. 774
5. Wybór 4 Członków Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Zygmunt Dembowski, prezes Rady zawiadowczej.

Ignacy Podłuski, członek Rady nadzorczej i sekretarz tejże.

Bilans za rok 1895 do przejrzenia w biurze Tow. w godzinach urzędowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.